Nr. 4. Kraków 30 kwietnia 1902 r. Rok II.

MIESIĘCZNIK
TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.
ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Wychodzi ostatniego dnia każdego miesiąca.
Przedpłata wynosi 2 koron rocznie.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Kraków, Studencka 2. parter.

POLACY!

Wśród powszechnego zapału, z jakim Polska cała czciła setną rocznicę nadania pierwszej w Europie konstytucyi 3 maja, powstała w Krakowie, wśród grona ludzi rozumnie kraj kochających, wzniosła myśl założenia Towarzystwa, na którem oprzećby się mogła szeroka organizacya pracy nad oświecaniem i uświadamianiem ludu polskiego, tej niewzruszonej opoki naszego bytu, naszej przyszłości narodowej i politycznej.

Lat dziesięć mija właśnie, kiedy pod kierunkiem umiłowanego przez cały naród pieśniarza i gorącego patryoty, ś. p. Adama Asnyka, rozbudzono w tej części Ojczyzny naszej powszechny ruch, energiczną pracę nad szerzeniem idei i organizacyi Towarzystwa »Szkoły Ludowej«.

»Wszystko, co ma mieć trwałość w przyszłości, wzrasta powoli i statecznie« — wyrzekł ś. p. Asnyk do zebranych z całego kraju przedstawicieli Towarzystwa »Szkoły Ludowej« lat temu 10. Powoli i statecznie rosły zasoby i siły naszej instytucyi — a dziś, gdy spojrzymy na 10 lat wytrwałej pracy, na jej wyniki dobroczynne, budzić się musi w każdem wiernem sercu polskiem pragnienie utrwalenia i wzmocnienia tej pracy i tych owoców.

Publiczna ofiarność pracy i grosza nie poszły na marne!

TOWARZYSTWO „SZKOŁY LUDOWEJ“

zogniskowało energię, siły dobrej woli i pracę ludzi wszystkich stanów i różnych przekonań politycznych i społecznych w dążeniu do jednego celu! Światło wiedzy i myśl narodowa przenika dziś w coraz szersze rzesze ludu, budzi się świadomość siły moralnej i fizycznej w narodzie, świadomość potrzeby kulturalnego odrodzenia na wszystkich polach rozwoju myśli i pracy polskiej.

Jakże wiele jednak wysiłków i ofiar potrzeba, by naród cały stał się świadomą, myślą i czynem solidarną społecznością! Wiary i wytrwałości — tych cnót niechaj nam nigdy nie zbraknie!

Budując szkoły wszędzie, gdzie tego interes i obrona polskości ludu naszego wymaga, wzmacniamy i ochraniamy nasz dorobek kulturalny i prawa ludu polskiego u jego podstaw; wydzieramy młodociane dusze polskiej dziatwy z objęć wrogich nam żywiołów; popularyzując wiedzę i szerząc oświatę z pomocą czytelni ludowych, bezpłatnych wypożyczalni książek, żywem słowem oraz tępieniem analfabetyzmu, szerzymy zamiłowanie do godziwych rozrywek u ludu, uczymy szerokie masy czuć, kochać i czcić to z przeszłości naszej Ojczyzny, co chwały i uwieńczenia godne, uczymy wierzyć w nieprzedawnione prawa narodu naszego i lepszą przyszłość; otwieramy drogę do poznania prawdy najszerszym warstwom społeczeństwa, by dążąc do cywilizacyjnego udoskonalenia się, stały się moralną siłą przeciw zamachom na czystość i prawość ducha narodu.

Najlepsze chęci i ofiarna praca setek ludzi czynnie działających w organizacyi Towarzystwa »Szkoły Ludowej« nie podoła wielkim zadaniom bez powszechnej ofiarności i nadal.

Wzrastają liczne potrzeby wzmocnienia i obrony kresowych placówek polskości, wzmaga się zawziętość, rosną uroszczenia wrogie prawom naszym do swobodnego rozwoju i utrwalenia kulturalnych wyników naszej pracy!

Dziś, jak w latach ubiegłych, dziś u progu drugiego 10-lecia nowych zadań i potrzeb, z ufnością zwracamy się do całego społeczeństwa polskiego, by, czcząc wzniosłą rocznicę narodową, w zrozumieniu doniosłości samopomocy narodowej i społecznej, dało nowe dowody swej ofiarności —

na „Dar narodowy 3 maja“

na cele Towarzystwa »Szkoły Ludowej«. **„Po groszu — lecz wszyscy!“** Pod tem hasłem niechaj wypełniają się puszki Towarzystwa »Szkoły Ludowej« i listy składkowe w publicznych lokalach się znajdujące! W dniu 3 maja, w tym dniu narodowego święta, ubogi czy bogaty niechaj rzuci grosz na ołtarzu dobrej sprawy z przeświadczeniem i tą wiarą, co zdwaja wartość każdej ofiary. Każdy grosz, złożony w darze na cele Towarzystwa »Szkoły Ludowej«, to pocisk zawsze niezawodny, wymierzony przeciw tym, co siłą brutalną zgnieść usiłują prawo nasze do życia i rozwoju.

Po groszu — lecz wszyscy!

Starzy i młodzi, kobiety i dzieci, zamożni i biedni, z pałaców i strzech wieśniaczych, z biur urzędniczych i fabrycznych pracowni niechaj płyną niewymuszone, groszowe ofiary

na „Dar narodowy 3 maja“ dla Towarzystwa Szkoły Ludowej.

W Krakowie, w maju 1902 roku.

Zarząd główny „Towarzystwa Szkoły Ludowej“

Prezes: Wiceprezesi:

Dr Ernest Bandrowski. Jan Skirliński. Tomasz Sołtysik.

Sekretarze: Skarbnik:

Dr Kazimierz Nitsch. Kazim. Bujwidowa. Dr Michał Koy.

Rachmistrz:

Oleś Andrzej.

Dr Zygmunt Balicki. Kazimierz Bartoszewicz. Dr Józef Bogdanik. Władysław Bolewski. Józef Homolacz. Edmund Klemensiewicz. Dr Stanisław Kozicki. Władysław Kozłowski. Klemens Kołakowski. Dr Leon Marchlewski. Wacław Naake Nakęski. Józef Parczyński. Ignacy Petelenz. Marya Siedlecka. Wład. Turski. K. Wojnar. Jan Wojtyga.

U progu drugiego 10-lecia.

Reskryptem z dnia 21 stycznia 1892 r. l. 826 zatwierdziło ministerstwo spraw wewnętrznych statut Towarzystwa »Szkoły Ludowej« — a w dniu 13 marca tegoż roku odbyło się I Walne zgromadzenie założycieli tego Towarzystwa pod przewodnictwem ś. p. Mieczysława Pawlikowskiego. Na zgromadzeniu tem wybrano tymczasowy, I Zarząd główny, w którego skład weszli: jako prezes dr Adam Asnyk, jego zastępca dr August Sokołowski, sekretarz dr Lesław Boroński, zast. sekretarza Włodzimierz Lewicki, podskarbi ks. Tadeusz Chromecki; członkowie: Ernest Adam, Wojciech Biechoński, Michał Danielak, Wincenty Jabłoński, Przemysław Kotarski, Ks. Józef Kufel, Józef Łokietek, Mieczysław Pawlikowski, dr Stanisław Paszkowski, Tadeusz Romanowicz, Jan Rotter, Antoni Ryszard, Jan Skirliński; do Rady Nadzorczej weszli: dr Ernest Bandrowski, dr Adam Doboszyński, Michał Gołąb, dr Jan Harajewicz, dr Jan Albert Propper; do sądu rozjemczego weszli: pp. Aleksander Pająk, Józef Parczyński, Karol Rząca, dr Ferdynand Weigel, dr Ludwik Wiszniewski. Temu to zarządowi wypadł obowiązek położyć pierwsze podwaliny organizacyi Tow. »Szkoły Ludowej«, na których dotąd spoczywa. Trudne to i wiele wytrwałości wymagające były zabiegi i usiłowania, by w kraju rozbudzić żywe przejęcie się i zrozumienie zadań, by ideę Tow. S. L. roznieść w najodleglejsze zakątki kraju i zdobyć dla niej jak najliczniejsze zastępy czynnych współpracowników, by zdobyć takie środki materyalne, któreby ugruntować mogły systematyczną, a wydajną działalność. Dziś, gdy rzucimy wzrokiem na upływający okres 10-letniego istnienia T. S. L., przyznać będziemy musieli, że tak w kierunku ideowym, jak i materyalnym rozwinęło się bardzo — w stosunku jednak do wzrostu potrzeb, do ogólnego postępu i rozwoju kulturalnego społeczeństwa, do wzmagającego się samopoczucia potrzeby oświaty u ludu, tak organizacya Towarzystwa, jak i sposób oddziaływania na szerokie masy społeczeństwa w ostatnich czasach okazały się niewystarczające. Z postępem i rozwojem Towarzystwa w zakresie dotychczasowych ustaw okazuje się potrzeba wzmocnienia tak dobrze samego ustroju organizacyjnego, jak i rozszerzenia zakresu działania Towarzystwa w niejednym kierunku. Że potrzeba ta dziś zachodzi, że wśród zmiany stosunków w kraju należy zmienić do pewnego stopnia, a raczej zreformować organizacyjny ustrój Towarzystwa, nie jest to winą tych, którzy podwaliny przed laty dziesięciu pod instytucyę kładąc, uczynili tyle, co w danym czasie i w ówczesnych stosunkach uczynić się dało. Już same wyniki tej 10-letniej działalności stanowią realny dowód, że mało stowarzyszeń w kraju naszym poszczycić się może takim dorobkiem w ciągu stosunkowo ktrótkiego czasu zdobytym, jak to wykazują roczniki działalności T. S. L. W kraju ekonomicznie słabo rozwiniętym, wśród niesłychanej apatyi szerszych sfer naszego ogółu, wśród licznych trudności ze stron, na które każda humanitarna instytucya najwięcej liczyćby winna, z plonu 10-letniej pracy i zabiegów dumnem być może Towarzystwo Szkoły Ludowej. Nie w chęci zbierania laurów, lecz w poczuciu rzetelnie spełnionego obowiązku wobec ludu i narodu swego mogą te setki pracowników naszych w Kołach T. S. L., po całym kraju rozrzuconych, z zadowoleniem spojrzeć na to, co się zdziałało przez ten lat dziesiątek; z zadowoleniem stwierdzić oni mogą, że ofiarność publiczna w rządne dłonie składała grosz na cele doniosłego znaczenia i dużej na przyszłość wagi.

Tu obejmując myślą cały 10-letni okres działalności T. S. L., trudno nie poświęcić wspomnienia szlachetnym jednostkom, które hojną dłonią składając grosz ofiarny na cele Towarzystwa, w pierwszych zaraz latach umożliwiły mu wydatniejszą działalność i zapewniły trwalszą podstawę finansową. Imiona takich dobroczyńców, jak p. Erazma Jerzmanowskiego, ś. p. dra Karola Neumana, ś. p. Gabryela Sysaka, ś. p. Adama Prus Wiszniewskiego na zawsze pozostaną w wdzięcznej pamięci społeczeństwa. Z zadowoleniem zaznaczyć należy, że i w szerokich kołach ludności poczyna się utrwalać zrozumienie dla drobnej, lecz powszechnej ofiarności, dla tej groszowej ofiarności, która wśród Czechów stworzyła

milionowe fundusze i zasila stale instytucye, walczące w obronie zagrożonej narodowości i rodzimej kultury. Po raz pierwszy na szerszą skalę w roku ubiegłym zorganizowana składka na »Dar narodowy 3 maja« w całym kraju przyniosła w krótkim stosunkowo czasie przeszło 10.000 koron. Kto zna nasze stosunki, naszą obojętność i apatyę w szerokich kołach społeczeństwa, ten przyzna, że objaw to wielce pocieszający i oby tylko karność organizacyjna Kół naszych dopisała, składki 3 maja stanowić będą w rozwoju naszej finansowej gospodarki punkt zwrotny ku lepszemu. Pomyślne wyniki »Daru narodowego 3 maja« odbiją się dodatnio nietylko na kasie głównej T. S. L., lecz odczują to i Zarządy Kół, które będą wówczas mogły pewniej i śmielej oglądać się na wydatniejszą pomoc Zarządu głównego.

Właśnie u progu nowego 10-lecia objawił się nader sympatyczny ruch we wschodniej części naszego kraju, — a już to samo, że pobudził on umysły do głębszego zastanowienia się nad zadaniami naszemi na przyszłość, nad sposobami zgodnej akcyi w wytkniętym celu, zasługuje, by w ruchu tym udział wzięły wszystkie nasze Koła. Wynik dyskusyi i roztrząsań w sprawie działalności T. S. L. we Wschodniej Galicyi objawił potrzebę większego skonsolidowania się żywiołów pracujących w T. S. L., większego czucia i wzajemnego porozumiewania się organizacyi Kół w sprawach ogólniejszego znaczenia. Jest to podstawą każdej obronnej taktyki i odpornego działania, że siły tak moralne, jak i materyalne, na szerszem polu działające, muszą mieć wspólnie obmyślany plan, muszą wzajemnie na pewnych punktach wspierać się i uzupełniać, muszą pozostawać w ustawicznem porozumieniu. Kwestya ta — odnośnie do Wschodniej Galicyi — rozwiązaną być może w sposób łatwy. Mamy tu na myśli organizacyę okręgową, o czem już poprzednio w »Miesięczniku« wspominaliśmy, a co na poufnem zebraniu delegatów niektórych Kół wschodnio-galicyjskich we Lwowie podnosił członek Zarządu głównego, pan Klemens Kołakowski. Dobra i karna organizacya okręgowa ze swemi Zarządami okręgowymi i ze stałymi zjazdami okręgowymi może być jedyną formą, w której działalność nasza na Wschodzie zyska siłę planową i praktyczne zastosowanie. Myśl stworzenia osobnej sekcyi dla wschodniej Galicyi z ramienia Zarządu głównego praktyczne znaczenie mieć może jedynie wówczas, jeśli stanowić ona będzie niejako placówkę obserwacyjną dla zadań naszych w tej części kraju. Informacye i wskazówki, udzielane przez tę sekcyę Zarządowi głównemu, mogą mieć istotną wartość, aczkolwiek trudno zgodzić się w zupełności na podnoszone na wspomnianym zjeździe zdania, że naprzykład członkowie Zarządu głównego w Krakowie nie mogą znać stosunków i potrzeb Galicyi wschodniej. Żyjemy i obcujemy w granicach jednej dzielnicy — równe prawo i powinność mamy znać ją całą, jej niedomagania i jej potrzeby, a kto tego nie uznaje, nie powinien przyjmować obowiązków, którym sprostać nie będzie w możności.

Przydzielenie sekcyi wschodnio-galicyjskiej we Lwowie pewnych agend administracyjnych, zwlaszcza w zakresie organizowania Kół i czytelni, może mieć praktyczną wartość, zastrzeżenie jednak decydującej kompetencyi jednemu centralnemu i wobec całego Towarzystwa odpowiedzialnemu organowi musi stać się ogólnym postulatem w interesie całego Towarzystwa. Jest to zresztą tak ważna dla jednolitości działania sprawa, że niema chyba obawy, by miała zasadniczych przeciwników.

Stworzenie takiej sekcyi we Lwowie nie wymaga zupełnie zmiany statutu, gdyż Zarząd główny na podstawie § 48 i 49 regulaminu sekcyę specyalną stworzyć może z członków Zarządu głównego i umyślnie kooptowanych, przydzielając jej odpowiednią kompetencyę w zakresie ściśle oznaczonym.

Zbliżające się walne zebranie delegatów będzie miało sposobność zastanawiać się nad sposobem przeprowadzenia koniecznych reform w tym kierunku; żywić przeto należy nadzieję, że wyłonią się tu zdania, które w sposób właściwy i dla Towarzystwa pożądany wyświetlą sprawę, by stała się ona na przełomie nowego 10-lecia nowym dowodem wzmożenia się naszych sił moralnych w dążeniu zgodnem i konsekwentnem do celu, jaki przed laty dziesięciu jasną gwiazdą przyświecał twórcom Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Z Zarządu głównego.

OKÓLNIK!

Do wszystkich Zarządów Kół miejscowych T. S. L.

W myśl §§. 46 i 47 Statutu zawiadamia niniejszem Zarząd główny, iż doroczne, *zwyczajne Walne Zgromadzenie delegatów Kół Tow. Szkoły Ludowej odbędzie się w dniach 18 i 19 maja 1902 r., t. j. w oba dni Zielonych Świąt w Krakowie z porządkiem dziennym, jaki ogłoszony zostanie po dniu 3 maja b. r.*

Wobec tego przypomina się brzmienie następujących przepisów, do których Szan. Zarządy Kół zechcą się zastosować.

§ 52 Statutu: W Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa biorą udział z głosem stanowczym:

a) członkowie Zarządu głównego, oraz przewodniczący, sekretarze i podskarbiowie Kół lub ich zastępcy;

b) członkowie Rady nadzorczej i Sądu rozjemczego;

c) delegaci Kół miejscowych lub ich zastępcy.

Delegatem może być tylko członek Towarzystwa. Liczbę delegatów i ich zastępców ustanawia się w taki sposób, że na każdych 50 członków jednego Koła miejscowego przypada jeden delegat i jego zastępca, przyczem liczbę powyżej 20 poczytuje się za 50, a na każde Koło miejscowe zawsze przypada najmniej jeden delegat i jego zastępca. Delegatem nie może być nikt, kto należy do osób wymienionych pod *a*) i *b*).

§ 53 Statutu: Pełnomocnictwa przyjmować mogą tylko delegaci Kół od delegatów swojego Koła. Żaden z delegatów nie może posiadać więcej, niż dwa pełnomocnictwa.

§ 55 Statutu: Członkowie Zarządu głównego, Zarządów Kół, Rady nadzorczej i Sądu rozjemczego tylko osobiście mogą brać udział w Walnem Zgromadzeniu.

§ 58 Statutu: Wnioski samoistne, nie odnoszące się do przedmiotów zamieszczonych na porządku dziennym, nie mogą być przedmiotem głosowania na tem samem Walnem Zgromadzeniu, na którem zostały uczynione, wyjąwszy, jeżeli przynajmniej na 5 dni przed Zgromadzeniem zgłoszono je w Zarządzie głównym. Wnioski nie zgłoszone na czasie, jeżeli poparło je przynajmniej 10 uprawnionych do głosowania, mogą być przedmiotem dyskusyi i przekazania ich Zarządowi głównemu do załatwienia we własnym zakresie lub sprawozdania na najbliższem Walnem Zgromadzeniu. Wniosek taki uważać należy za odrzucony, jeżeli Walne Zgromadzenie nie przekaże go Zarządowi ani do załatwienia, ani do sprawozdania.

§ 4 Regulaminu: Zarządy Kół miejscowych mają najpóźniej na pięć dni przed Walnem Zgromadzeniem przesłać Zarządowi głównemu odpisy protokółów zgromadzeń, na których wybrano delegatów, i wystawić tymże listy uwierzytelniające.

§ 5 Regulaminu: Jeżeli jeden z delegatów Koła nie może brać udziału w Zgromadzeniu Walnem, wówczas w jego miejsce wchodzi jego zastępca wybrany przez Zgromadzenie Koła, a jeżeli i ten przybyć nie może, delegat może udzielić pełnomocnictwo innemu delegatowi tego samego Koła.

§ 6 Regulaminu: Przed zagajeniem Walnego Zgromadzenia delegaci Kół miejscowych mają złożyć do rąk przewodniczącego listy uwierzytelniające.

Pełnomocnicy mają nadto wykazać się pisemnem pełnomocnictwem.

VIII posiedzenie Zarządu głównego odbyło się w dniu 9 kwietnia b. r. pod przewodnictwem prezesa dra Bandrowskiego.

Po przyjęciu do wiadomości protokółu z poprzedniego posiedzenia, uchwalono tekst odezwy »3 maja«.

Rekurs pana Jędrzeja Słowika przeciw wykluczeniu go z Towarzystwa, jako wniesiony poza terminem 14-dniowym, odrzucono — a na wniosek referenta zażalenie p. Słowika odesłano do sądu rozjemczego.

Referent spraw szkolnych, pan Tomasz Sołtysik wnosi o przyznanie nauczycielce przy szkole w Tomaszowcach, p. Rzeczyckiej, na skutek jej prośby, nadzwyczajną zapomogę 40 kor. Uchwalono.

Sprawozdanie z nauki języka polskiego w Serecie, na Bukowinie, wykazuje, że 1/4 część uczniów nie czyni należytego postępu. Uchwalono porozumieć się w tej kwestyi z Kołem w Serecie i przyznać za naukę tę zwykłą remuneracyę nauczycielowi.

Nauczycielce w szkole w Dołhej Wojniłowskiej przyznano remuneracyę 100 kor. i uchwalono przesłać żądane książki.

W sprawie pokrycia kosztów podróży delegata Koła w Mor. Ostrawie, w interesie przyszłej szkoły polskiej tamże, uchwalono w sprawie tej porozumieć się z Kołem.

W sprawie budowy szkoły w Leszczynach postanowiono przedsięwziąć jeszcze kroki natury informacyjnej, celem uzyskania pewnej podstawy do dalszego działania.

Czytelni ludowej w Ligocie uchwalono udzielić stosowną subwencyę dopiero po należytem określeniu stosunku jej do Tow. S. L.

Sprawę podniesienia smutnego stanu nauki dopełniającej, przedstawionego przez Koło tarnowskie, uchwalono omówić na tegorocznem Walnem Zgromadzeniu i uprosić tarnowskiego referenta o jej przedstawienie.

Kołom w N. Targu i Żółkwi uchwalono udzielić zasiłki na czytelnie po 40 kor. każdemu.

Sprawozdanie kierownika szkoły bialskiej, p. Mildnera, o przebiegu konferencyi nauczycielskiej w Białej i Leszczynach i o lustracyi inspektora Zaleskiego przyjęto do wiadomości, wyrażając życzenie, by i następne konferencye odbywały się w tak korzystny sposób, jak ostatnia.

Na prośbę gminy Słobódki dolnej pod Monasterzyskami o pomoc w wybudowaniu szkoły z polskim językiem wykładowym, postanowiono przedsięwziąć odpowiednie zbadanie sprawy na miejscu w tym kierunku, by uzyskać możliwość objęcia budowy szkoły przez Zarząd główny w stosownym czasie.

Co do prośby gminy Skórowce (pow. pilzeński) o zapomogę na budowę szkoły uchwalono zasięgnąć opinii co do istotnej potrzeby zapomogi.

P. Turski przedstawia sprawę budowy szkoły w św. Józefie. Szkoła, której budową opiekuje się ks. Karol Przyborowski składać się będzie z 5 sal, budynek będzie piętrowy, zachodzi jednak potrzeba dołożenia do już wydanych funduszów jeszcze 1000 koron. Wniosek p. Turskiego, oparty na żądaniach ks. Przyborowskiego uchwalono, postanawiając powyższą kwotę wstawić do przyszłorocznego budżetu. Tak przeto dwutysięczna kolonia mazurska otrzyma wspaniałą szkołę, jakich nie wiele gmin wiejskich w Galicyi posiada.

Dla czynności administracyjnych komisyi czytelniano katalogowej, uchwalono ustanowić aż do czasu opracowania dla komisyi tej regulaminu, osobną sekcyę, w skład której wchodzą: p. T. Sołtysik, Dr Gertler, Broniewski, Kirkorowa, Trenkner i Stopa.

P. rachmistrz Oleś przedstawił bilans i stan obrotu rachunkowego za r. 1901. Na tem zakończono.

„Dar narodowy 3 maja“ w r. 1902 ma poraz drugi dać dowód energii i zgodnego działania Zarządów Kół, niemniej zrozumienia ważności dla Towarzystwa szkoły ludowej tej co roku przedsiębranej akcyi. By ułatwiś Kołom współdziałanie z Zarządem głównym w kierunku organizowania składek, w roku bieżącym, jak i w przyszłości Koła otrzymywać będą pewną ilość list składkowych już poadresowanych tak, że pozostanie jedynie Kołu zadanie rozesłania ich pod właściwemi adresami. Obok list imiennych dołącza się każdemu Kołu pewną ilość list czystych w tym celu, by Koła rozmieścić je mogły po stosownem wypełnieniu nagłówka w lokalach publicznych, kantorach i t. p. w celu umożliwienia najszerszym sferom ludności łatwego przystępu do wpisywania się na listy. W lokalach takich należy wywieszać napisy, jakich dostarcza Kołom Zarząd główny.

Należy wyrazić nadzieję, że wszystkie Koła przybędą Zarządowi głównemu z pomocą, że ścisłem i rządnem zajęciem się składkami utrwalą w społeczeństwie

przekonanie o ładzie w naszej organizacyi i umocnią wśród najszerszych warstw ludności zaufanie do organów kierujących działalnością T. S. L.

Akcya »3 maja« ma nietylko przynosić Towarzystwu S. L. materyalne korzyści, ale być winna też powszechną, moralną manifestacyą na rzecz tej idei, jakiej T. S. L. służy od lat dziesięciu, ma pozyskiwać jej coraz szersze Koła uświadomionych zwolenników i czynnych współdziałaczy.

Przypominamy Zarządom Kół konieczność dostarczenia Zarządowi głównemu cyfr statystycznych co do ruchu i stanu w czytelniach, wypożyczalniach, kursach analfabetów i t. d., by umożliwić dokładne zestawienie tabel cyfrowych do Sprawozdania rocznego za r. 1901. Rozesłanych w tym celu formularzy nie zwróciły Koła w większości swej Zarządowi głównemu — uprasza się przeto o możliwie najrychlejsze nadesłanie tych formularzy dokładnie wypełnionych.

Z naszych szkół.

Szkoła im. T. Kościuszki w Dołhej Wojniłowskiej (okr. Kałusz). Nauczycielka p. Michalina Szczerbakówna. W roku szkolnym bież. uczęszcza na naukę codzienną 43 chłopców, 37 dziewcząt; na naukę dopełniającą 7 chłopców i 28 dziewcząt, ogółem 105 dzieci.

Przy klasyfikacyi za I półr. b. r. otrzymało stopień bardzo dobry 10 dzieci, dobry 35 dzieci, dostateczny 19 dzieci, niedostateczny 17 dzieci.

Szkoła im. Fr. Karpińskiego w Hołoskowie (okr. Tłumacz). Nauczycielka Jadwiga Dąbrowicka. Do szkoły tej zapisało się na bież. rok szkolny 46 chłopców i 57 dziewcząt, na naukę zaś dopełniającą uczęszcza 10 chłopców 7 dziewcząt. Razem 120 dzieci. Wskutek epidemicznie panującej szkarlatyny frekwencya w roku bież. jest mniejsza niż w roku ubiegłym.

Szkoła im. Adama Asnyka w Łukowcu Wiszniowskim (okr. Rohatyn). Nauczycielka p. Zofia Hryniewiczówna. Na bieżące półrocze szkolne 1901/2 zapisało się chłopców 73, dziewcząt 68; na naukę dopełniającą: chłopców 10, dziewcząt 15, razem 163 dzieci.

Z nauki języka polskiego w Opryszenach (Bukowina) korzystało w roku szkolnym 1900/1 według nadesłanego obecnie sprawazdania 22 dziewcząt i 19 chłopców, razem 41 dzieci. Nauki w 4 godzinach tygodniowo udzielał nauczyciel Kornel Wasylowicz, a nadzór nad nauką pełniło Koło w Serecie.

Szkoła im. Tad. Kościuszki w Białej. Wpisy przeprowadzone na rok szkolny 1901/2, wykazały zapisanych do klasy;

I.	chłopców	45	dziewcząt	30	razem	75
II.	»	55	»	57	»	112
III.	»	50	»	35	»	85
IV.	»	43	»	15	»	58
V.	»	32	»	12	»	44
Razem	chłopców	225	dziewcz.	149	razem	374
Do kl. I. w Leszczynach	»	16	»	11	»	27
Ogólna liczba zapisanych	chłopców	241	dziewcz.	160	razem	401

Co do pochodzenia uczniów i uczenic z rozmaitych szkół, przedstawiają się liczby jak następuje:

Uczniów, którzy w ubiegłym roku szkolnym uczęszczali do naszej szkoły zapisało się	242
z obcych szkół polskich	40
z obcych szkół niemieckich	17
nowo wstępujących do klasy I. (w Białej 75, w Leszczynach 27)	102
Razem . .	401

Z powodu znacznej liczby zapisanych dzieci, utworzono w klasach I, II i III po dwa równorzędne oddziały mieszane pod względem płci, z wyjątkiem klasy II, w której wobec prawie równej liczby chłopców i dziewcząt, utworzono osobny oddział dla chłopców, a osobny dla dziewcząt.

Tak więc liczyła szkoła nasza w I, półroczu, wraz z klasą V. dziewcząt, 9 oddziałów o 9 siłach nauczycielskich, oprócz 2 katechetów. (Stan ten trwał do 25 października 1901. W tym dniu p. Smidowicz, naucz. klasy I. b. objął obowiązki w równorzędnej szkole w Leszczynach, wobec tego obydwa oddziały klasy I. połączono w jeden. Połączenie to było tylko prowizorycznem. Z dniem 1 stycznia rozdzielono znowu klasę I. na dwa oddziały, ponieważ na miejsce p. Smidowicza przybyła nowa siła w osobie p. Jana Zabawki.

Wyniki klasyfikacyi.

Klasa	Zapisanych		Klasyfikowanych		Otrzymało postęp:								Nieklasyfikowan.		Opuściło szkołę	
					bardzo dobry		dobry		dostateczny		niedostateczny					
	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt
I. a.	.	30	.	27	.	13	.	5	.	5	.	4	.	2	.	1
I. b.	45	.	43	.	18	.	9	.	7	.	9	.	2	.	.	.
II. a.	.	57	.	53	.	9	.	20	.	20	.	4	.	2	.	2
II. b.	55	.	52	.	11	.	14	.	16	.	11	.	2	.	1	.
III. a.	23	17	23	17	2	1	8	5	8	7	5	4	.	.	.	.
III. b.	27	18	26	18	7	3	6	9	8	2	5	4	1	.	.	.
IV.	43	15	41	15	2	1	10	8	18	3	11	3	.	1	1	.
V. od. I.	23	12	23	12	2		9		6		6	.	.	.	.	.
V. od. II.	9	.	8	.	2	.	4	.	1	.	1	.	1	.	.	.
Razem	225	149	216	142	44	31	60	49	64	41	48	21	6	5	2	3
Kl. I. w Leszczynach	16	11	14	11	2	4	7	6	4	.	1	1	2	.	.	.
Razem	241	160	230	153	46	35	67	55	68	41	49	22	8	5	2	3

Nowa szkoła.

W roku 1898 w czasie jubileuszu mickiewiczowskiego powzięło Koło Pań Towarzystwa S. L. w Przemyślu zamiar wybudowania szkoły im. Adama Mickiewicza. W jesieni tegoż roku gmina Rzeczpol zwróciła się do tegoż Koła z prośbą o wybudowanie szkoły, a na zapytanie o język wykładowy w przyszłej szkole, uchwałą z dnia 15 listopada 1898 zapewniła język polski jako wykładowy. Uproszony przez Zarząd Koła ks. dziekan Solecki z Krzywczy zajął się zakupnem i intabulacyą gruntu, oraz wszelkiemi pracami przygotowawczemi. P. inżynier Władysław Jaworski, uproszony przez Zarząd Koła, zupełnie bezinteresownie i z poświęceniem czasu i trudu wykonał budowę. W listopadzie r. 1901 Zarząd

Koła wydzierżawił budynek szkolny gminie na czas nieograniczony, zapewniając jednak kontraktem możność odebrania każdej chwili budynku, gdyby kierunek szkoły przestał odpowiadać życzeniom Koła. Otwarcie szkoły doznało znacznego opóźnienia z powodu trudności przy obsadzie posady nauczycielki, Koło bowiem pragnęło, by kierownictwo szkoły spoczęło w rękach osoby należycie ukwalifikowanej i rozumiejącej zadania i cele szkoły polskiej. Po nominacyi panny Kamili Uyváry na tę posadę, zaszły znów trudności z uwolnieniem jej z posady przedtem zajmowanej. W dniu 10 kwietnia 1902 szkoła została poświęconą w obecności prezesa Zarządu gł. T. S. L. p. dra Bandrowskiego i delegatek Koła Pań w Przemyślu i oddaną na użytek gminie. Obecnie pobiera tam naukę dzieci 116. Szkołę rzeczpolską zbudowało i zaopatrzyło w pierwsze potrzeby przemyskie Koło Pań wyłącznie własnemi siłami, bez innej pomocy prócz ofiarowanej przez ks. Wojnę części materyałów drzewnych i udzielonej przez gospodarzy rzeczpolskich pomocy w zwiezieniu materyałów.

Tak tedy otwarł swe wrota nowy przybytek polskiej oświaty wśród ludu naszego nad Sanem, by po wieczne czasy strzedz mowy jego ojczystej i wychowywać młode pokolenia na chwałę i pożytek narodu.



Szkoła im. Adama Mickiewicza w Rzeczpolu (pow. przemyski).

Z ruchu Kół.

(Sprawozdania za r. 1901).

Koło akademickie w Krakowie. Sprawozdanie od 1 kwietnia 1901 do 1 kwietnia 1902 r.

Prezes Witold Broniewski, sekretarz Józef Rotter, skarbnik Marja Paszkowska.

Szkoła dla analfabetów w Podgórzu: W 2 oddziałach podzielonych na 5 klas pobiera naukę 94 osób. Nauka odbywa się przez 2 godziny w niedziele i święta; obowiązki nauczycieli pełni 10 akademików.

Sekcya wypożyczalniana. Utrzymuje 8 dawniej założonych wypożyczalń wiejskich (w Łękach, Wokowicach, Wiśniczu Małym, Płazach, Radomyślu, Kostrzu, Brunowie, i Czechowicach; zasiliła (70 książkami) wypożyczalnię w Błażowej (pow. Rzeszów) założyła wypożyczalnię w Czarnochowicach (powiat Wielicki, którą następnie przekazano miejscowemu Kołu włościańskiemu. Opracowano projekt ruchomych wypożyczalń wiejskich.

Sekcya odczytowa (zawiązana w grudniu 1901). Wygłoszono 8 odczytów w stow. kaflarzy (o powstaniu Styczniowem 1, o Mic-

kiewiczu 1, z astronomii 3 i o budowie ciała ludzkiego 3) i 3 odczyty o powstaniu Kościuszkowskiem (w Toniach, w Zborówku i Szczakowej). Przy odczytach przyrodniczych pokazywano obrazy świetlne.

Sekcya bibliograficzna (przekształcona w marcu 1901 roku). Ułożyła katalog kartkowy dziełek ludowych wydanych od r. 1881 do 1900, który zawiera 1752 tytułów podzielonych na lata, zabory i działy. Przystąpiono do 1-ej kontroli.

Sekcya katalogowa (zawiązana w listopadzie 1901 r.). Śledzi za bieżącą literaturą ludową. Opracowała i ogłosiła w „Miesięczniku“ 82 oceny książek ludowych wydanych w 1901 i 1902 r. Nawiązano stosunki z innemi ogniskami młodzieży w celu ułożenia kompletnego katalogu rozumowanego książek ludowych.

Za inicyatywą i pośrednictwem Koła zawiązano Koło miejscowe w Szczakowej (p. Z. Podgórski) i Koło włościańskie w Czarnochowicach.

Uchwalono przystąpić do mającego się zawiązać Związku Towarzystw Młodzieży Polskiej w Austryi „Ognisko“.

Liczy 230 członków.

Koło miejscowe w Dąbrowie. (Sprawozdanie za r. 1901). Koło liczyło w ubiegłym roku członków 50, od których uzyskane wkładki roczne przyniosły 92 kor. 50 hal.

W dniu 3 maja staraniem Towarzystwa naszego odbyło się nabożeństwo w kościele parafialnym, podczas którego proboszcz miejscowy wypowiedział stosowną przemowę od ołtarza, pouczając zarazem licznie zgromadzony lud o celach „Tow. Szkoły ludowej“ i zachęcając do ofiarności na cele Towarzystwa. Po Mszy św. zgromadzona inteligencya miejscowa, Tow. „Sokół“ oraz ochotnicza straż ogniowa odśpiewała hymn „Boże coś Polskę“. Podczas nabożeństwa tego zebrano 47 Kor. 20 hal. (na dar narodowy).

Po nabożeństwie urządzono składkę na „dar narodowy“ w urzędach i domach prywatnych, z której uzyskano 67 K. 40 hal. (Odesłano Zarządowi głównemu).

Dnia 16 lutego b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie członków „Towarzystwa“, na którem uchwalono przesłać „Zarządowi gł.“ 190 K. z prośbą o przysłanie 25 egzemplarzy statutu „Tow. Szkoły lud.“ celem rozdania go pomiędzy członków.

Przeprowadzono też nowe wybory. Przewodniczącą Koła dąbrowskiego pozostała nadal p. Henryka Makarewiczowa, zast. p. Dr. Józef Datka. Sekretarką p. Henryka Braunowa, zast. p. Stanisław Pisz. Skarbnikiem p. Antoni Laśkiewicz, zast. p. Maciej Płaza.

Sprawozdanie kasowe za rok 1901 złożone przez skarbnika wykazuje w dochodach K. 336 h. 12, w rozchodach K. 138 h. 32.

Koło w Jarosławiu. Rok miniony nie był dla rozwoju naszego Koła nader pomyślny. Oznaki niepowodzenia widoczne już były na dorocznem Zgromadzeniu, odbytem dnia 22 marca 1901, kiedy zebranych zaledwie 17 członków musiało dokonać wyboru nowego wydziału Koła, mającego się składać z członków 11. Powołano też do wydziału ludzi, o których nie wiedziano, czy wybór przyjmą i czy będą mogli poświęcić swój czas i pracę dla Towarzystwa. Ukonstytuowanie się wydziału nie przyszło do skutku, albowiem sześciu z nich zrezygnowało z wyboru i zażądało zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia, na któremby dokonano wyboru nowego wydziału. Zgromadzenie nadzwyczajne zostało rzeczywiście zwołane na dzień 13. maja r. z. Wybrano na niem po zrezygnowaniu pani Adeli Grabowskiej, przewodniczącą Koła panią Wandę Niwińską, a zastępcą przewodniczącego p. Józefa Drobę. W miejsce pani Adeli Gratowskiej wybrano do wydziału Jana Kurzeję.

Nowo wybrany wydział nie mógł się zaraz i stanowczo ukonstytuować, albowiem znowu wystąpiło z niego kilku członków, wskutek tego po kilka razy musiano w miejsce ustępujących kooptować nowych członków. Ostatecznie Zarząd Koła stanowili z pań: Wanda Niwiska, jako przewodnicząca, Marynowska, jako zastępczyni przewodniczącej, Karolina Mężyk, jako zastępczyni skarbnika, nakoniec pani Weissowa; z panów: Wodziński, jako skarbnik, Sucheni, jako bibliotekarz, Kurzeja, jako zastępca sekretarza, dalej Gonet, Mika i Droba, który ustąpił z zastępcy przewodniczącego, a prowadził w zastępstwie nieistniejącego sekretarza jego czynności.

Wydział w czasie od 13. maja po dzień 7. stycznia b. r. odbył sześć posiedzeń, na których omawiał przedewszystkiem środki mające się przyczynić do rozwoju tutejszego Koła. W myśl więc §. 20. statutu Towarzystwa „Szkoły ludowej“ starał się o pozyskanie nowych członków i starania te po części się powiodły. Natomiast starania, podjęte około urządzenia festynu, a następnie zabawy dla dzieci dla pomnożenia funduszów Koła pozostały tylko w sferze dobrych chęci, albowiem Towarzystwa inne, istniejące u nas w Jarosławiu, tak dalece zajmują czynnościami swoich członków, że ci nie mieli czasu udzielić naszemu Towarzystwu swej pomocy. Fundusze naszego Koła składały się zatem tylko z wkładek członków, nadto zasilone zostały subwencyą tutejszej Rady gminnej

w kwocie 200 kor., za co na tem miejscu składa Jej Wydział w imieniu Koła serdeczne podziękowanie.

Z funduszów tych szczupłych w myśl § 2. powołanego powyżej statutu udzielił Wydział Koła wszystkim 5-ciu miejscowym szkołom na odzież dla biednej młodzieży szkolnej kwoty 50 kor., a nadto zajął się zbieraniem dla niej odzieży przechodzonej. Następnie w myśl tego §. zdołał utrzymać szkołę slug dla kobiet, której już groziło rozwiązanie i szkołę analfabetów dla mężczyzn.

Naukę w szkole sług objęły bezinteresownie nauczycielki tutejsze: panna Kazimiera Czarnecka, panna Zwolińska Anna i panna Bronisława Dymnicka, z poza grona nauczycielek pani Böhmowa. Nadzór nad szkołą prowadzi przewodnicząca Zarządu Koła pani Niwińska.

Szkoła ma dwa oddziały, z których I. liczy 30, drugi 20 uczennic. Nauka odbywa się każdej niedzieli w 2 godzinach przy zadowalniającej frekwencyi.

Szkoła analfabetów pozostaje pod kierownictwem p. Józefa Droby, dyrektora męskiej szkoły wydziałowej, a uczy w niej za renumeracyą, wynoszącą po 2 kor. za godzinę, p. Teofil Fiutowski, nauczyciel męskiej szkoły wydziałowej. Szkoła liczy 26 uczniów, pobierających naukę w jednym oddziele, naukę zaś odbywa się w każdą niedzielę i święto przez 2 godziny. Frekwencya w tej szkole jest dość dobra. nauka jednak musi natrafiać na wielkie trudności, a to dlatego, że niektórzy z uczniów dopiero w ostatnich dniach stycznia pozapisywali się do szkoły.

Na tem miejscu podnieść także należy, że Zarząd Koła starał się usilnie, aby jeden z pośród tutejszego Wielebnego Duchowieństwa świeckiego objął w szkole sług nadzór i naukę religii. Starania jednak nie odniosły żadnego skutku i w szkole tej nauki religii udziela panna Czarnecka. To też Zarząd Koła ubolewając nad tym faktem, musi z drugiej strony podnieść tę prawdziwie obywatelską ofiarność pań nauczycielek, które pomimo ciężkiej pracy w swej szkole, nie żałują sił i trudu i wszystkie wolne chwile poświęcają pracy dla dobra ogółu. Tym paniom nauczycielkom, jakoteż i pani Böhmowej składa Zarząd w imieniu Koła staropolskie „Bóg zapłać!"

Nakoniec podnosimy jeszcze, że Koło nasze ma dwie wypożyczalnie książek; jedną na przedmieściu Dolno-Leżajskiem, drugą w samem mieście Jarosławiu. Jedną i drugą należałoby zasilić nowemi książkami. Zarząd Koła powziął uchwałę na ostatniem posiedzeniu wyasygnować odpowiednią kwotę celem zakupienia nowych książek. Uchwała ta wykonaną jeszcze nie została i zostanie przekazaną do wykonania nowemu Zarządowi, któremu życzymy lepszego powodzenia i na tem kończymy nasze sprawozdanie.

Koło w Żółkwi. Sprawozdanie Zarządu Koła miejscowego Towarzystwa „Szkoły ludowej w Żółkwi po koniec roku 1901. przedłożone Zgromadzeniu Koła na posiedzeniu w dniu 25. marca 1902 r.

Otrzymawszy z Namiestnictwa zatwierdzenie statutów i regulaminu Koła, ukonstytuowało się Koło, wybierając na Zgromadzeniu w dniu 30. grudnia 1901 r.: Przewodniczącym p. Dra J. Opieńskiego, zastępczynią p. Zofię Wyrzykowską, sekretarką p. Maryę Halkową, skarbniczką p. Wład. Kamberską, zastępcą skarbnika p. Stan. Radzikowskiego, zastępcą sekretarza p. Jana Kubisza.

Z końcem r. 1901. liczyło Koło 49 członków zwykłych.

Prace nasze rozpoczęliśmy zaraz w trzech kierunkach:

I. Pozyskania większej ilości członków i przysporzenia funduszów.

II. Zakładania czytelń i bezpłatnych wypożyczalni.

III. Szerzenia oświaty szkolnej.

Co do pierwszego punktu to liczba członków wzrasta tak, że z dniem dzisiejszym liczy nasze Koło zwykłych członków 122, dożywotniego 1. razem 123 członków. Liczba członków wzrasta niemal z każdym dniem, zwłaszcza od chwili wydania odezwy do mieszkańców powiatu i pozyskania w znaczniejszych miejscowościach powiatu mężów zaufania, którzy pośredniczą w zbieraniu składek i pozyskiwaniu nowych członków. Dla przysporzenia funduszów urządziliśmy szereg odczytów, które są obecnie w toku.

Co do drugiego punktu, to pobieraliśmy informacye, poczyniliśmy na miejscu kroki i przystępujemy do założenia czytelń ludowych i bezpłatnych wypożyczalni książek w Ehrenfeldzie, Wiązowej. Żółtańcach, Kulikowie i Kłodnie, następnie w Mostach, Skwarzawie Nowej i Odnowie. Od zamiaru założenia czytelni w Skwarzawie Starej, Lipinie i Glińsku odstąpiliśmy, ponieważ w miejscowościach tych założono już czytelnie z ramienia Tow. „Oświaty ludowej".

Dla braku dostatecznych funduszów na książki i gazety, tudzież z powodu nieprzysposobionych lokalów, czytelni w miejscowościach wyżej wymienionych jeszcze nie funkcyonują; natomiast uporządkowano w tych miejscowościach istniejące prywatne księgozbiory, które będą stanowić podstawę przyszłej wypożyczalni.

Co do 3. punktu to: założenie szkoły dla analfabetów w Żółkwi odłożyliśmy wobec spóźnionej pory do jesieni.

Zanim zaś będziemy wstanie przystąpić do szerszej akcyi, mającej na celu zakładanie szkół z językiem wykładowym polskim w gminach okolicznych, postanowiliśmy poczynić kroki, celem zorganizowania w gminach polskich i mięszanych, w których dotąd szkół niema, prywatej nauki, czytania i pisania po polsku, oraz rachunków przez nauczycieli z gmin sąsiednich, względnie poblizkich.

Sprawozdanie kasowe wykazuje z dniem 31 12 1901 r. stan czynny w kwocie 44 K. 10 h., przy dochodach 84 K. 50 h., rozchodach 40 K. 40 h.

Zarząd główny zasilił przyszłą wypożyczalnię 100 książkami

Z literatury ludowej.

(Oceny krak. Koła akadem. czytane na posiedzeniach Kom. katal. Zarządu gł.).

Nauka czytania i pisania.

Piotrowski Feliks. ***Elementarz,*** *nauka czytania i pisania z objaśnieniami, jak trzeba uczyć. E. Koliński, druk? 1901, w 8, str. 16, cena 10 kop.*

Naukę autor opiera na metodzie czytania doraźnego (jakkolwiek sylabizowania nie potępia); czytanie i pisanie prowadzi równocześnie, radząc przy tem, aby uczeń na razie pisał literami drukowanemi; zaleca pismo prostopadłe. jako dla dziecka łatwiejsze. Uprzystępnianie poznawania liter w wielu razach jest zbyt dowolne, aby, jak autor mniema, dziecku pracę ułatwić mogło. Odpowiednie ustawianie w wyrazach liter nowowprowadzanych oraz obrazki byłyby środkiem niezawodniejszym.

Wobec prac R. M., C. Niewiadomskiej, Promyka, elementarz niniejszy niczem się dodatnio nie wyróżnia. Może więc być jedynie dozwolony. *A. J.*

Szyc Aniela. ***Czytanki stopniowane*** *dla dzieci zaczynających naukę systematyczną. Stopień II. Na wsi i w mieście. (Wydawnictwo pedagogiczno-szkolne M. Arcta). Warszawa. Nakładem i drukiem M. Arcta. 1902 r. w 8, str. 128. Cena bez opr. kop. 30, w opr. kop. 40*

W porównaniu z częścią I Czytanek, niniejsza II odznacza się znacznie lepszym, a więc zupełnie dobrym doborem wierszyków. Jako przeznaczona dla dzieci 9-cioletnich, zawiera artykuliki nieco obszerniejsze, o treści poważniejszej. Dziedzina t. zw. nauki o rzeczach została tu uwzględniona w rozmiarach wcale szerokich, oczywiście ku pożytkowi młodocianych czytelników.

Wykład autorki, jak i w części I, zaleca się niezwykłą przejrzystością, styl — jasnością, język — czystością.

Czytanki zasługują na szczególne polecenie młodzieży miejskiej i wiejskiej.

B. polecone. *A. J.*

Rolnictwo i gospodarstwo wiejskie.

Jankowski Edmund. ***Drzewa przy drogach.*** *Warszawa, Księgarnia Polska, druk Wł. Łazarskiego, 1901, w 8ce, str. 47, z rysunkami w tekście. Cena 8 kop.*

W rozdziale I traktuje autor o użyteczności i potrzebie obsadzania dróg drzewami: tutaj też czytelnik znajdzie zachętę do utrzymywania drogi w dobrym stanie. W rozdziale następnym polecany jest wybór drzew stosownie do gleby na jakiej mają być posadzone i sposób sadzenia. W III rozdziale podane są teoretyczne wskazówki o robotach przygotowawczych i wychodowaniu sadzonek. Dalej następuje krótki opis robót niezbędnych dla utrzymania drzew w porządku i ochrony od szkodników. W rozdziale V podany jest dla amatorów specyalny spis drzew ozdobnych, które jako kosztowniejsze i potrzebujące więcej zachodu, polecone są do obsadzania alei itp.

Książkę tę, jak ze względu na treść, tak i ze strony literackiej i naukowej uważać można za bardzo pożyteczną. *W. T.*

Polecone.

Jankowski Stefan. III. ***Najważniejsze rośliny pastewne.*** *Warszawa, nakł. „Ogrodnika Polskiego", druk J. Sikorskiego 1901, w 18-ce, str. 29 i 1 nl. Cena 15 kop.*

Potrąciwszy na samym początku kilku słowami o kwestye norm pastewnych, omawia autor najpierw po krótce uprawę pastewnych roślin okopowych; a więc trochę wiadomości o uprawie buraków i marchwi, krótka wzmianka o brukwi i parę słów o rzepie ścierniskowej. Przechodząc do innych roślin pastewnych podaje autor króciutki opis uprawy końskiego zębu, nie wiele więcej o koniczynie i lucernie, nieco o esparcecie i seradelli. Następuje kilka zdań o pastewnych mieszankach jednorocznych, potem kilkoletnich, wreszcie o trwałych mieszankach łąkowych i kilka zestawień takich mieszanek.

Książeczka napisana wcale nieprzystępnie. Cel jej trudno zrozumieć. Jakkolwiek autor mówi we wstępie: „celem jej jest dostarczenie niezbędnych informacyi ludziom, nieobznajomionym z roślinami pastewnemi, a potrzebującym je uprawiać, to jednak należy mieć poważne wątpliwości, czy ktoś po przeczytaniu tej książeczki będzie wiedział, jak uprawiać rośliny pastewne, jeżeli przedtem nie miał o tem pojęcia. *W. Z.*

Medycyna i hygiena.

Dr. Merczyński Emil. ***Zdrowie dzieci,*** *z powszechnych wykładów uniwersyteckich, urządzonych staraniem Uniwersytetu lwowskiego. (Biblioteka Macierzy Polskiej nr. 13). Lwów, nak. Macierzy Polskiej, druk W. L. Anczyca w Krakowie, 1901 r., w 8ce, 81 str. Cena 50 hal.*

Jestto zbiór wiadomości z fizyologii i hygieny dziecinnej w połączeniu z cennemi wskazówkami praktycznemi, dostępny jedynie dla czytelników inteligentnych, którzy posiadają pewne przyrodnicze wykształcenie. Autor wszędzie używa ścisłych terminów naukowych, z tych wiele szerszemu ogółowi nieznanych; to ostatnie zmniejsza przystępność książeczki i stanowi jej wadę. Z tego też względu popularną w całem znaczeniu tego słowa jej nazwać nie można.

Polecone dla starszych. *M. O.*

Powieści historyczne.

Juliusz Turczyński. ***Nasza Golgota z martyrologii sybirskiej,*** *Lwów, nakład wydawn. „Dziennika Polskiego“, z druk. I. Czaińskiego w Gródku (1901 r.) w 8ce, str. 160, cena 1 kor.*

Powstanie listopadowe chyli się już ku końcowi; resztki powstańców na Wołyniu i Polesiu, nie chcąc trafić w ręce wrogów, chronią się do klasztoru Bazylianów w Owruczu. Jednak tam dosięga ich ręka Moskali, którzy ujętych powstańców wraz z przeorem po długotrwałem śledztwie oddają w sołdaty na stepy Kirgizów. Tam zawiązują powstańcy spisek, mający na celu wybicie się na wolność. Atoli niebaczne zwierzenie się jednego ze spiskowych, Polaka przed kochanką Rosyanką, powoduje wykrycie spisku i śmierć głównych spiskowych jużto pod rózgami, jużto przez rozstrzelanie.

Opowiadanie to, jak wskazuje dopisek autora, osnute jest na zdarzeniu prawdziwem, szkoda, że w opracowaniu temat nie został należycie wyzyskany. Przejścia od jednych wydarzeń do drugich są zbyt dowolne, obrazy — słabe. Poleconą być może jedynie ze względu na tendencyę i z powodu dotkliwego braku książek ludowych przypominających krzywdy dawne.

Polecone. *I. Dz.*

Powieści obyczajowe.

Promyk Kazimierz. ***O strasznym zbóju,*** *powiastka ze zdarzeń prawdziwych z 10 obrazkami. Wydanie czwarte, Księgarnia Krajowa Konrada Prószyńskiego w Warszawie, druk J. Brodmana, 1899 (na okładce 1901), w 8ce, str. 32. Cena 6 kop.*

Myślą przewodnią tej książeczki jest wykazanie zgubnych skutków złego wychowania. Piotr Bańtuch, rozpieszczony w dzieciństwie przez rodziców, wyrasta na hultaja i okrutnika; nie umie i nie chce pracować, zaczyna więc kraść. Od kradzieży dochodzi stopniowo do zabójstwa, a nareszcie, wskutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności zabija własną żonę i wiesza się w więzieniu, gdzie go zamknięto. Pomimo moralizatorskiego tonu książka może zainteresować mniej oczytanych czytelników. Styl poprawny.

Polecone. *N. B.*

Podróże.

Juliusz Starkel. ***Z wędrówek do Ziemi świętej,*** *ku pożytkowi młodych i starych. Lwów. Nakładem komitetu wydawnictwa dziełek ludowych, druk Szczęsnego Bednarskiego we Lwowie, w 12ce, 87 str. Cena 30 gr.*

Książeczka niniejsza ma na celu zaznajomić chętnych poznania Ziemi św. z nią samą i jej pamiątkami. Puszczając się drogą morską z Tryestu wzdłuż wybrzeży greckich, pełnych starodawnych pamiątek, zwiedza się myślą ważniejsze i sławniejsze miejscowości, do których króciutki rzut oka na przeszłość i losy jest załączony. Opis samej Jerozolimy, jako ogniska Ziemi św. jest dłuższy i bardziej szczegółowy. Od Jerozolimy przenosi się myśl czytelnika do miejscowości, uświęconych pobytem Zbawiciela lub Jego uczniów, przyczem przyroda kraju jest odpowiednio uwzględnioną.

Całość jak wiele innych dziełek popularnego autora, przedstawia się nader dodatnio przez swoją przystępność i barwność. W niektórych miejscach daje się odczuć przepełnienie szczegółami, co jednak odpowiednie mapki i graficzne rozkłady budowli z łatwością mogłyby usunąć.

Polecone. *J. Dz.*

Polityka.

Jeden naród — jedna myśl. (*Wydawnictwo przyjaciół ludu polskiego. Zeszyt III*). *Berlin, nakł. i druk „Dziennika Berlińskiego“, 1901, w 8ce, 14 str. Cena 5 fen.*

W chwili odradzania się narodu polskiego napadli trzej sąsiedzi — wrogowie na Polskę i rozebrali ją między siebie, twierdzac, że niema narodu polskiego i Polski. A jednak Polska była, jest i będzie; bo Polacy, stanowiąc jeden naród mimo kordonów, ożywieni są jedną myślą zbratania się i dążenia do niepodległości Polski. Miłość Ojczyzny, nakazując równość i braterstwo umożebni wzmocnienie się narodu polskiego, — usunąwszy przedtem wszelkie objawy trójlojalizmu.

Tak się przedstawia ogólna treść broszurki, która, chociaż jest przeznaczoną przedewszystkiem dla zaboru pruskiego, jednakże ze względu na zacną tendencyę odpowiednio przeprowadzoną, śmiało może być polecona do najszerszego rozpowszechnienia.

B. polecone. *J. Dz.*

Różne wiadomości.

Następny numer Miesięcznika wyjdzie w przeddzień Walnego Zgromadzenia Delegatów Kół T. S. L., t. j. 17 maja b. r.

Z powodu X rocznicy założenia T. S. L. odprawionem zostanie w przeddzień Walnego Zgromadzenia, staraniem Zarządu głównego nabożeństwo żałobne za zmarłych członków założycieli i dobrodziejów Towarzystwa. Zjazd delegatów zaś otwarty zostanie „uroczystą akademią“ w sali ratuszowej z udziałem zaproszonych gości i delegatów stowarzyszeń i instytucyi. Szczegółowy program ogłoszony zostanie w pismach codziennych.

Wydanie artystycznego afisza T. S. L., wykonanego przez art. mal. p. Piotra Stachiewicza, opóźniło się znacznie wskutek trudności technicznych w reprodukcyi. Z tej też przyczyny i nowy typ puszek nie mógł być dotychczas wszędzie wprowadzony.

Staraniem Koła Pań i Koła akad. w Krakowie urządzone zostaną i w r. b. kioski publiczne w rynku i na plantacyach krakowskich, przy których zbierane będą datki na „dar narodowy 3 maja“ oraz urządzoną będzie sprzedaż wydawnictw ludowych przez całą sobotę, dnia 3 maja. Nadto na wszystkich placach i ludniejszych punktach miasta rozmieszczone będą puszki składkowe.

Statystyka szkół czeskich. W r. szkolnym 1901 było w Czechach: Szkół wydziałowych męskich 249 (147 czeskich 102 niem.), szkół wydz. żeń. 183 (106 czes., 77 niem., razem 432. Według kategoryi wykazano: szkół jednoklasowych 1050 (455 czes., 595 niem.), dwuklasowych 1582 (943 czes., 639 niem.), trzyklasowych (574 czes., 370 niem.), czteroklasowych 518 (338 czeskich, 180 niemieckich), pięcioklasowych 926 (574 czes., 352 niem.), sześcioklasowych 96 (52 czeskich, 44 niem.), siedmioklasowych 8 (4 czes., 4 niem.). Przy powyższych szkołach pracowało 17.419 sił nauczycielskich, mianowicie przy szkołach z językiem wykładowym czeskim 10.480, z językiem wykładowym niemieckim 6.939.

Szkoła dla analfabetów. Jak wspominaliśmy już przedtem powstał między lwowskimi Kołami zamiar prowadzenia we wspólnym zarządzie szkoły dla analfabetów, utrzymywanej dotychczas przez tamt. Koło akademickie. W ubiegłym miesiącu plan ten zatwierdziły zarządy Kół i jak nam ze Lwowa donoszą, nowe kierownictwo szkoły, czyli tak zw. dyrekcya odbyła już kilka posiedzeń dla wspólnych obrad. Podnosimy ten fakt tembardziej, że jest to z jednej strony najbardziej widoczna dla społeczeństwa lwowskiego placówka roboty naszego Tow., z drugiej zaś na wewnątrz jest dowodem pięknej harmonii, jaka między lwowskiemi Kołami panuje. Jako teren wspólnej pracy Kół, na którym się wszystkie zeszły i dla którego niewątpliwie funduszów swoich żałować nie będą — budzi w nas nadto nadzieję rozszerzenia i na dalsze dzielnice miasta sieci kursów dla analfabetów, czego Koło akad. z powodu rozlicznych innych agend wypełnić nie mogło. Nad tą sprawą zastanawiała się już nowa dyrekcya i poczęła zawczasu robić kroki, by od jesieni można było rozpocząć naukę tak w towarzystwach rękodzielniczych, jak w innych dzielnicach Lwowa np. na Żółkiewskim, Stryjskim i t. d. Obecną dyrekcyę tworzą delegaci Kół: Pań, p-na Wanda Reuttówna, akademickiego, p. Dunin Wąsowicz, im. Jeża, p. Róża Nusbaumowa, oraz ich zastępcy: p-na Gurówna, p. Biega i p. Morawski.

Wieczór z tańcami, urządzony 10 lutego b. r. we Lwowie na dochód tamt. Koła akad., przyniósł czystego dochodu 301 koron. Cyfra wydatków zwiększyła się wielce wskutek zatwardziałości tamt. Kasyna miejskiego, które za salę policzyło sobie 350 kor., co z innymi dodatkami (opał, gaz etc.) wniosło do kasy Kasyna blisko 500 kor. W tamtym roku Wydział przeznaczył z okazyi wieczorku 100 K. na cele Koła, teraz prośbę jego załatwił odmownie — czyżby się tego roku akadem[illegible] psuli, lub naodwrót Kasyno zubożało?

Nakładem „Tow. Szkoły ludowej" — Odpowiedzialny redaktor **Stanisław Nowicki.**
Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie (Jagiellońska 10) pod zarządem L. K. Górskiego.

Nadzw. dodatek do Nru 4 Miesięcznika T. S. L.

z dnia 30 kwietnia 1902 r.

X. Walne Zgromadzenie Delegatów T. S. L.

W dniach Zielonych Świąt zjeżdżają się z różnych stron naszej dzielnicy przedstawiciele Kół Towarzystwa naszego, by tu, w starej stolicy Piastów i Jagiellonów radzić nad sprawami i zadaniami jednej z najważniejszych instytucyi, która od lat dziesięciu niezawodne daje dowody swej żywotności i użyteczności na polu krzewienia światła wśród szerokich mas ludu naszego dla dobra i szczęścia całego narodu i przyszłości Ojczyzny naszej.

Z głęboko odczutą życzliwością, z żywą radością i zadowoleniem powita ogół mieszkańców podwawelskiego grodu tych licznych pracowników i przedstawicieli T. S. L., jacy w tych dwóch dniach, symbolizujących moc Ducha, Światła i Prawdy Bożej, skupią swe myśli i wysiłki pod hasłem naszem: »przez oświecony lud do wolności Ojczyzny!« Z tem większem upragnieniem i radością powita przybywających przedstawicieli T. S. L. Zarząd Główny Towarzystwa, znający z pracy i stosunków codziennych zapał i dobrą wolę tych licznych rzesz pracowników na naszej niwie, z których znaczna liczba zjeżdża do Krakowa. Kto prace te zna i śledzi, musi głębokie żywić przekonanie, że zacna i zdrowa myśl, wiara żywa w posłannictwo T. S. L. i jego siły moralne, że dobra wola i jednozgodne pragnienie odrodzenia ludu, jako podstawy lepszego jutra, będą przewodnią gwiazdą dla prac X. Walnego Zgromadzenia Delegatów T. S. L. Oby pod dobrą wróżbą rozpoczęła się praca u progu drugiego dziesięciolecia działalności »Towarzystwa Szkoły Ludowej!«

PROGRAM

X Walnego Zgromadzenia Delegatów T. S. L.

Dzień 18 maja.

O godz. 9 rano. Sprawdzenie legitymacyi i pełnomocnictw Delegatów. (W sali konferencyjnej Rady miasta, Ratusz II p.).

O godz. 10 rano. JUBILEUSZOWE

I. Posiedzenie publiczne Delegatów.

(W Sali obrad Rady miasta, Ratusz II piętro).

Porządek obrad:

1. Zagajenie Walnego Zgromadzenia.
2. Odczyt dra Zygmunta Balickiego »Ze spraw oświaty narodowej.«
3. Wybór komisyi.

O godz. 3 popołudniu. Obrady komisyi w sali Rady miasta, w sali konferencyjnej Rady miasta i w sali obrad Magistratu. (Ratusz, I p., schody główne).

Dzień 19 maja.

O godz. 9 rano.

II. Plenarne posiedzenie Walnego Zgromadzenia

(W sali Rady miasta).

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
2. Sprawa zmiany statutu.
3. Sprawozdania komisyi i wnioski.
4. Wybór uzupełniający 9 członków do Zarządu Głównego, wybór Sądu polubownego i Rady Nadzorczej.
5. Zamknięcie obrad Walnego Zgromadzenia.

O godz. 8 wieczorem.

Towarzyskie Zebranie Delegatów i Gości zaproszonych,

staraniem Członków Zarządu Głównego i Zarządów Kół krakowskich w salach Resursy urzędniczej (Hotel Europejski, ul. Lubicz).

Dnia 20 maja o godz. 10 rano odprawionem zostanie

Nabożeństwo uroczyste

w kościele OO. Paulinów na Skałce, z okazyi 10-tej rocznicy założenia Towarzystwa Szkoły Ludowej, na które Zarząd Główny uprzejmie zaprasza P. T. Delegatów Kół i Publiczność m. Krakowa.

Po nabożeństwie zwiedzenie grobowca ś. p. Adama Asnyka i złożenie wieńca na sarkofagu.

Zarząd Gł. Tow. Szkoły Ludowej.

Wyciąg ze statutu i regulaminu T. S. L.

ustaw dotyczących Walnego Zgromadzenia Delegatów.

---

§ 51 (Statutu).

Zgromadzeniu Walnemu przewodniczy prezes Zarządu głównego lub jego zastępca, a w razie ich nieobecności najstarszy wiekiem członek Zarządu głównego.

§ 52 (St.)

W Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa biorą udział z głosem stanowczym:

a) członkowie Zarządu głównego, oraz przewodniczący, sekretarze i podskarbiowie **Kół** lub ich zastępcy;

b) członkowie Rady nadzorczej i Sądu rozjemczego;
c) delegaci Kół miejscowych lub ich zastępcy.

Delegatem może być tylko członek Towarzystwa. Liczbę delegatów i ich zastępców ustanawia się w taki sposób, że na każdych 50 członków jednego Koła miejscowego, przypada jeden delegat i jego zastępca, przyczem liczbę powyżej 20 poczytuje się za 50, a na każde Koło miejscowe zawsze przypada najmniej jeden delegat i jego zastępca. Delegatem nie może być nikt, kto należy do osób wymienionych pod *a*) i *b*).

§ 53 (St.)

Pełnomocnictwa przyjmować mogą tylko delegaci Kół od delegatów swojego Koła. Żaden z delegatów nie może posiadać więcej, niż dwa pełnomocnictwa.

§ 54 (St.)

Przed zagajeniem Walnego Zgromadzenia delegaci Kół miejscowych mają złożyć do rąk przewodniczącego listy uwierzytelniające. Pełnomocnicy mają nadto wykazać się pisemnem pełnomocnictwem.

§ 55 (St.)

Członkowie Zarządu głównego, Zarządów Kół, Rady nadzorczej i Sądu rozjemczego tylko osobiście mogą brać udział w Walnem Zgromadzeniu.

§ 56 (St.)

Walne Zgromadzenie jest zdolne do powzięcia uchwał, jeżeli najmniej 50 członków do głosowania uprawnionych osobiście jest obecnych. Jeżeli kompletu niema, najpóźniej za 14 dni z tym samym porządkiem dziennym zwołane Walne Zgromadzenie jest bezwarunkowo zdolne do powzięcia uchwał bez względu na ilość obecnych.

§ 57 (Regulaminu).

Walne Zgromadzenie:

a) przyjmuje do wiadomości lub odrzuca sprawozdanie roczne Zarządu głównego i Rady nadzorczej;
b) udziela lub odmawia Zarządowi głównemu absolutoryum z jego czynności;
c) mianuje członków honorowych;
d) wybiera Zarząd główny, Radę nadzorczą i Sąd rozjemczy;
e) uchwala zmianę statutu i rozwiązanie Towarzystwa;
f) uchwala wnioski przedłożone przez Zarząd główny, Radę nadzorczą, Koło miejscowe lub delegatów Kół;
g) w wypadku przewidzianym w ostatnim ustępie § 6, oznacza na wniosek Zarządu głównego corocznie kwotę, którą zasilać należy fundusz zakładowy.

§ 38 (Reg.)

Wnioski samoistne, nie odnoszące się do przedmiotów zamieszczonych na porządku dziennym, nie mogą być przedmiotem głosowania na tem samem Walnem Zgromadzeniu, na którem zostały uczynione, wyjąwszy, jeżeli przynajmniej na 5 dni przed Zgromadzeniem zgłoszono je w Zarządzie głównym. Wnioski nie zgłoszone na czasie, jeżeli poparło je przynajmniej 10 uprawnionych do głosowania mogą być przedmiotem dyskusyi i przekazania ich Zarządowi głównemu do załatwienia we własnym zakresie lub sprawozdania na najbliższem Walnem Zgromadzeniu. Wniosek taki uważać należy za odrzucony, jeżeli Walne Zgromadzenie nie przekaże go Zarządowi ani do załatwienia, ani do sprawozdania.

§ 59 (St.)

Głosowanie odbywa się zazwyczaj przez podniesienie rąk, a tylko na żądanie 10 do głosowania uprawnionych, imiennie. Głosowanie w sprawach osobistych i wszelkie wybory odbywają się zawsze kartkami.

§ 60 (St.)

Do ważności uchwał i wyborów potrzebną jest bezwzględna większość głosów. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący.

Zmiana statutu tylko większością dwóch trzecich, rozwiązanie Towarzystwa tylko większością trzech czwartych głosów oddanych, uchwaloną być może.

Jeżeli przy wyborach nie wszyscy kandydaci otrzymali bezwzględną większość głosów, następuje ponowny wybór. Gdyby przy powtórnem głosowaniu również nie wszyscy kandydaci otrzymali bezwzględną większość, następuje wybór ściślejszy pomiędzy kandydatami, którzy po wybranych otrzymali największą liczbę głosów. W razie równości głosów rozstrzyga los.

§ 7 (Reg.)

Członkowie Zarządu głównego, Rady nadzorczej i Sądu rozjemczego, oraz prezesi, sekretarze i podskarbiowie Kół mogą tylko osobiście brać udział w Walnem Zgromadzeniu.

§ 10 (Reg.)

Przewodniczący powoła następnie 2 członków Rady Nadzorczej na weryfikatorów protokółu, a z pośród delegatów Kół miejscowych odpowiednią liczbę skrutatorów.

Walne zgromadzenie wybierze tyle komisyj dla oznaczonego rodzaju spraw lub spraw szczegółowych, ile i jakie zaproponuje Zarząd główny. Prócz tego może Walne Zgromadzenie z własnego popędu wybierać inne komisye: jedną dla całego szeregu spraw lub osobne dla spraw szczegółowych.

Liczbę członków komisyi proponowanych przez Zarząd główny, oznacza sam Zarząd. Jeżeli nikt odmiennego wniosku nie postawi, poczytuje się wniosek Zarządu za przyjęty.

Wybór do komisyj odbywa się bez formalnego głosowania na propozycyę Zarządu, lub członka Walnego Zgromadzenia.

Każda komisya wybiera przewodniczącego i sekretarza, a w miarę potrzeby zastępców tychże i sprawozdawców.

Obrady komisyj są jawnemi dla członków Walnego Zgromadzenia. Każdy członek ma do niej przystęp i służy mu głos doradczy.

Dla obrad i głosowania w komisyach obowiązuje regulamin obrad i głosowania Walnego Zgromadzenia.

W miarę możności postara się Zarząd główny o to, aby w każdej komisyi Walnego Zgromadzenia, którą sam zaproponował, był zastąpionym przez osobnego delegata ze swego grona, z przedmiotem sprawy dokładnie obeznanego.

§ 11 (Reg.)

Protokół Walnego Zgromadzenia spisuje jeden z sekretarzy Zarządu głównego, a podpisują oprócz niego przewodniczący Zgromadzenia i obaj weryfikatorowie.

§ 12 (Reg.)

Skrutatorowie spisują i podpisują protokół z obliczenia głosów i ogłaszają wynik głosowania.

§ 13 (Reg.)

Przewodniczący kieruje obradami i udziela głosu zgłaszającym się, w porządku, w jakim zapisali się do głosu.

§ 14 (Reg.)

Pierwszy głos należy się referentowi. Jeżeli istnieje wniosek mniejszości, następny głos należy się referentowi mniejszości.

§ 15 (Reg.)

Nikt nie może przemawiać, komu przewodniczący nie udzielił głosu.

§ 16 (Reg.)

Członkom Zarządu głównego i Rady nadzorczej, którzy wobec Walnego Zgromadzenia reprezentują Zarząd główny lub Radę nadzorczą i w ich imieniu przemawiają, wolno każdej chwili głos zabierać, tudzież wiele razy tego wypadnie potrzeba. Sprawozdawcom służy głos pierwszy i ostatni. Inni członkowie Zgromadzenia Walnego mają prawo w jednej i tej samej sprawie zabierać głos dwukrotnie, lecz nie wolno im nigdy przemawiać dłużej aniżeli dziesięć minut.

§ 17 (Reg.)

Mówcę odstępującego od przedmiotu przewodniczący wezwie „do rzeczy“, a po dwukrotnem upomnieniu odbierze mu głos.

Mówcy odzywającemu się w sposób obrażający lub nieprzyzwoity przewodniczący odbierze głos natychmiast. (Pozbawiony głosu odwołać się może do Zgromadzenia Walnego).

§ 18 (Reg.)

W kwestyi formalnej, jak niemniej celem uczynienia wniosku o zamknięcie dyskusyi, można zabrać głos w każdej chwili.

W kwestyi formalnej można przemawiać tylko celem wypowiedzenia zapatrywań o toku i sposobie obrad lub o porządku, w jakim ma nastąpić glosowanie, oraz celem uczynienia odpowiednich wniosków.

§ 19 (Reg.)

Wniosek o zamknięcie dyskusyi należy natychmiast poddać pod głosowanie.

§ 20 (Reg.)

Jeżeli Zgromadzenie uchwaliło zamknięcie dyskusyi i jeżeli najmniej 4 mówców już przemawiało, zapisani do głosu wybiorą mówców generalnych.

§ 21 (Reg.)

W jednej i tej samej kwestyi osobistej lub celem sprostowania przemawiać można raz jeden. Żądającemu głosu w kwestyi osobistej lub celem sprostowania należy go udzielić nawet po zamknięciu dyskusyi i po przemówieniu referentów.

§ 22 (Reg.)

Ostatni głos należy się referentowi, a jeżeli jest referent mniejszości, on przemawia bezpośrednio przed referentem większości.

§ 23 (Reg.)

Przewodniczący zabierać może głos tylko celem wyjaśnienia lub sprostowania. Jeżeli chce brać udział w dyskusyi, powinien ustąpić przewodnictwa swemu zastępcy, jednak i wtedy nie może przemawiać po zamknięciu dyskusyi, ani też być mówcą generalnym.

§ 24 (Reg.)

Przewodniczący ustanawia porządek, w jakim ma się odbyć głosowanie. Pierwszeństwo należy się jednak wnioskowi najdalej idącemu. Jeżeli idzie o uchwalenie wydatku, wniosek obejmujący wyższą sumę ma być pod głosowanie poddanym przed wnioskiem obejmującym sumę niższą.

§ 25 (Reg.)

Wnioski samoistne, nie odnoszące się do przedmiotów zamieszczonych na porządku dziennym, nie mogą być przedmiotem głosowania na tem samem Zgromadzeniu Walnem, na którem zostały uczynione, wyjąwszy jeżeli przynajmniej na pięć dni przed zgromadzeniem zgłoszono je w Zarządzie głównym. Wnioski nie zgłoszone na czasie, jeżeli poparło je przynajmniej 10 uprawnionych do głosowania, mogą być tylko przedmiotem dyskusyi i przekazania ich Zarządowi głównemu do załatwienia we własnym zakresie lub sprawozdania na najbliższem Walnem Zgromadzeniu. Wniosek taki uważać należy za odrzucony, jeżeli Zgromadzenie Walne nie przekaże go Zarządowi ani do załatwienia ani do sprawozdania.

§ 26 (Reg.)

Głosowanie odbywa się zazwyczaj przez podniesienie rąk, a tylko na żądanie dziesięciu do głosowania uprawnionych, imiennie. Głosowanie w sprawach osobistych i wszelkie wybory odbywają się zawsze kartkami.

§ 27 (Reg.)

Gdyby przewodniczący nie mógł utrzymać porządku, zawiesi Zgromadzenie na kilka minut, a gdyby i to nie pomogło, zamknie obrady i wezwie obecnych do opuszczenia sali.

Wnioski zgłoszone na Walne Zgromadzenie.

Wnioski i postulaty dra Bronisława Dulęby, delegata Koła im. T. T. Jeża we Lwowie.

Dziś po 10 latach od zawiązania Towarzystwa »Szkoły ludowej«, tak Zarząd główny jak i Koła Towarzystwa, a wśród nich i my zwracamy baczną uwagę na dalszy rozwój Towarzystwa w następnem dziesięcioleciu, na najważniejsze zadania Towarzystwa, możliwe do spełnienia w nowym okresie i na warunki organizacyi Towarzystwa, od których w pierwszym rzędzie zawisło powodzenie dalszej akcyi Towarzystwa. Opierając się na cennym materyale, zawartym w protokole obrad Walnego Zgromadzenia i sprawozdania Zarządu głównego do 1 czerwca 1901 i rozbierając krytycznie ten materyał, stawiamy postulaty i konkretne wnioski, mające na celu wzmocnienie i utwierdzenie organizacyi Towarzystwa na nowe dziesięciolecie.

I. Celem uniknięcia w przyszłości konfliktów i kolizyi z Władzami szkolnemi i ich organami wykonawczemi i niedopuszczenia do lekceważenia przez nie żądań Towarzystwa jest nieodzownie potrzebnem jasne i wyraźne skreślenie stosunku Towarzystwa do Władz szkolnych i ograniczenie do miary właściwej. Miarą tą będzie ten wzgląd, że wprawdzie zbliżone, jednakże różniące się są zadania: mianowicie Władzom szkolnym rozchodzi się o zakładanie i utrzymywanie według pewnego szablonu biurokratycznego publicznych szkół ludowych w duchu austryackim, nam zaś w Towarzystwie »Szkoły ludowej« zależy na szybkiem krzewieniu oświaty narodowej z uwzględnieniem indywidualności polskiej, w pierwszym rzędzie wśród ludności polskiej niezbędnie potrzebującej oświaty.

Należałoby przy projektowanej rewizyi statutu uwzględnić:

1. »Towarzystwo wnosić będzie do Ciał reprezentacyjnych i Władz krajowych i państwowych, a w pierwszym rzędzie do Władz szkolnych podania i memoryały, o ile na tej drodze uzyskać można spełnienie pewnych zadań Towarzystwa«.

II. Nauczeni doświadczeniem własnem, a co więcej — innych narodów, w pierwszym rzędzie naszych sąsiadów, Czechów i Węgrów, które uzyskały obfity plon zasiewu solidarności narodowej, liczyć musimy przy spełnieniu zadań Towarzystwa nieomal wyłącznie na własne siły, a to całego społeczeństwa polskiego, które ma prawo i obowiązek wspierać Towarzystwo wedle możności, czy to pomocą materyalną, czy też osobistą pracą. Początek szczęśliwie zrobiony, pozyskaniem do Zarządu głównego i Kół Towarzystwa poważnego zastępu Polek i pozyskaniem młodzieży polskiej wyższych zakładów naukowych do współdziałania w Towarzystwie.

a) W następnym dziesięcioleciu nader pożądanem jest dążenie usilne do tego, aby wszystkie nasze Polki należały do Towarzystwa, jak również młodzież polska wyższych zakładów naukowych, a w pierwszym rzędzie akademicka i politechniczna i aby ta młodzież utworzyła (na wzór skandynawskich akademików) kadry instruktorów i kierowników polskich szkółek elementarnej nauki, względnie do tego nadających się kursów wędrownych.

b) Pozyskanie i przysposobienie z sił miejscowych w odnośnych gminach wiejskich i miejskich kierowników nauki elementarnej, jak np. organistów i t. p. odpowiednio subwencyonowanych z funduszów Towarzystwa.

c) Niestrudzone staranie się o przystąpienie na członków Towarzystwa reprezentacyi powiatowych i gminnych w okręgach polskich, tudzież zakładów kredytowych i innych instytucyi krajowych i w miarę możności przyczynienie się tychże odpowiednią dotacyą na cele Towarzystwa, staranie się również o odpowiednią dotacyę z funduszów krajowych.

d) Wejście w bliższe stosunki w pokrewnemi stowarzyszeniami i instytucyami krajowemi w celu i na podstawie porozumienia się, zespolonego lub samodzielnego działania dla spełnienia pewnych zadań Towarzystwa.

Należałoby przy projektowanej rewizyi statutu uwzględnić:

2. »Towarzystwo utrzymywać będzie stosunki z pokrewnemi Stowarzyszeniami i instytucyami krajowemi«.

III. Doświadczenie zdobyte w dziesięcioleciu Towarzystwa — wykazane w cennych spostrzeżeniach zawartych w wyżej podanym materyale Towarzystwa z roku 1901 poucza nas dowodnie, iż pod grozą niepowodzenia nie wolno nam rozstrzeliwać naszych sił w różnorodnych zadaniach równomiernie podejmywanych i marnowanie w ten sposób skromnych zasobów, zwłaszcza na mniej ważne zadania, nie godzi się nam iść ślepo torami nie zawsze szczęśliwie dobranymi Władz szkolnych i nie kusić się o zbędne dla naszego Towarzystwa współzawodnictwo. Niepodobieństwem jest, przy bardzo drobnym dotąd budżecie Towarzystwa, gdyby budżet ten wynosił krocie, a nawet zwyż miliona, podejmywać wszystkie zadania Towarzystwa równocześnie. Chcąc doznać w krótkim czasie pomyślnych rezultatów działalności w następnem dziesięcioleciu, nieodzownem jest ograniczenie zadań Towarzystwa do możliwości ich wykonania i skupienie działalności przedewszystkiem w dwóch najkardynalniejszych punktach, mianowicie:

A) Poruszenie wszystkich zasobów energii i pracowitości, celem położenia tamy wynarodawianiu się, ciemnej, słabej i bezradnej ludności polskiej na kresach i w mieszanych okręgach i skutecznego jej ochronienia od coraz groźniejszej dla nas germanizacyi, czechizacyi i rutenizacyi.

B) Wytężenie siły woli i pracowitości, celem wytępienia analfabetyzmu. Poświęcenie dla spełnienia tych zadań, a przedewszystkiem pierwszego z nich, lwiej części funduszów Towarzystwa i pozyskanie dla tej akcyi tak w Towarzystwie, jak i poza towarzystwem chętnych i inteligentnych wykonawców. Nieszczędzenie wszelkich możliwych ofiar Towarzystwa w celu urzeczywistnienia powyższego celu, z zastosowaniem odpowiednich, a gdzieindziej już wyprobowanych środków działania, jakiemi są:

a) Szkółki nauki elementarnej (czytanie, pisanie i rachunki), względnie do tego celu prowadzące kursa wędrowne.

b) Zaprowadzenie, dla uzupełnienia elementarnej nauki, odpowiednich księgozbiorków.

c) Popularne odczyty i wykłady, w pierwszym rzędzie dla starszych i doroślejszej młodzieży.

Należałoby przy projektowanej rewizyi statutu dopełnić § 2 lit. *c*, a to:

3. »Wydawanie podręczników dla czytelń i wypożyczalni ludowych«.

IV. Ustrój organizacyi Towarzystwa, obmyślany przez jego twórców w pierwotnym statucie z 21 stycznia 1892, jest bardziej autonomiczny, zdaniem naszem więcej nadający się dla naszego Towarzystwa, niżli ustrój centralistyczny, wprowadzony do statutu z 7 maja 1896.

Poważne głosy delegatów Kół Towarzystwa i opinia nawet samego Zarządu głównego w powołanym materyale z r. 1901 wskazują wyraźnie na pewne wadliwości i niedostatki w zmienionym w r. 1896 ustroju organizacyi. W szczególności wytykają one rozluźniony stosunek nieraz błąkających się Kół Towarzystwa z nieświadomości, jaka im właściwa rola przypada w organizacyi Towarzystwa. Wytykają one również niepraktyczne, a więc niepotrzebne innowacye w ustroju organizacyi Zarządu głównego, a w szczególności wprowadzone w §§ 41, 42, 43. Natomiast pierwotny statut, odpowiadający poważnym intencyom założycieli, skromny, a bezpretensyonalny, zawiera co do ustroju organizacyi Towarzystwa niektóre bardzo cenne postanowienia, a przedewszystkiem zawartym w § 22, zdaniem naszem bez uzasadnionej racyi wyrzucone przy korrekturze statutu z r. 1896. Postanowienia te w szczególności uwzględniały współdziałanie mężów zaufania, jako pomocniczych organów Zarządu głównego, dalej współdziałanie Rady przybocznaj, nadto uwzględniały czynności Wydziału ściślejszego Zarządu głównego, jako tegoż organu wykonawczego. Niemniej przyznać się musi wyższość bezpretensyonalnego, a co do treści istotnego postanowienia, zawartego

w § 23 pierwotnego statutu nad pretensyonalnem i biurokratycznem urządzeniem ustroju organizacyi Zarządu głównego, przyjętego w §§ 42 i 43 z r. 1896.

W następnem dziesięcioleciu byłoby wielce pożądanem, a nawet pod pewnym względem nieodzownie potrzebnem wzmocnienie i utwierdzenie obecnej organizacyi Towarzystwa, w pierwszym rzędzie:

a) Przez wyeliminowanie ograniczenia zawartego w § 15 statutu z r. 1896 i przyjęcie zasady, iż w każdej bez wyjątku miejscowości stosownie do potrzeb ludności polskiej, może powstać odpowiednia ilość Kół Towarzystwa bez względu na liczbę mieszkańców. Dążenie przytem usilne, ażeby w każdym okręgu sądowym powstało przynajmniej jedno Koło Towarzystwa, w tych zaś miejscowościach, gdzie jeszcze nie istnieją Koła Towarzystwa i gdzie zachodzi potrzeba ustanowienia organizacyi Towarzystwa, zaprowadzenie mężów zaufania, w celu sprawowania odpowiednich czynności Koła w zakresie wskazanym przez Zarząd główny. Dążenie również do zaprowadzenia w miastach więcej Kół Towarzystwa, w pierwszym rzędzie przy udziale młodzieży akademickiej i politechnicznej.

b) Przez ustanowienie stałych organów wykonawczych Zarządu głównego z pośród członków tegoż Zarządu z siedzibą urzędowania nie tylko w Krakowie, ale i we Lwowie, w okręgu działania i w obrębie uprawnienia przez Zarząd główny określonego.

c) Przez utrzymywanie zapomocą wyżej wymienionych organów wykonawczych Zarządu głównego, ciągłych stosunków z Kołami Towarzystwa i systematycznego kontrolowania przez te organa czynności Kół Towarzystwa.

Należałoby przy projektowanej rewizyi statutu dokonać odpowiedniej do potrzeb Towarzystwa zastosowanej korrektury statutu z r. 1896 z uwzględnieniem następujących zasad:

4) W każdej gminie czy to wiejskiej, czy to miejskiej mogą być zawiązane Koła Towarzystwa, a w pierwszym rzędzie w każdym okręgu sądowym, gdzie dla ludności polskiej potrzebna jest organizacya. Nawet w jednej i tej samej miejscowości może powstać więcej Kół Towarzystwa, które tworzą dla siebie statutem określoną oddzielną organizacyę.

5) W miejscowościach, gdzie jeszcze nie istnieją Koła Towarzystwa, a gdzie zachodzi potrzeba ustanowienia organizacyi Towarzystwa, ustanowienie mężów zaufania dla sprawowania tymczasowych czynności Koła w zakresie działania wskazanym przez Zarząd główny.

6) Zamiast przewidzianego w § 41 statutu z r. 1896 podziału Zarządu głównego na sekcye, restytuowanie z pierwotnego statutu z r. 1892 (§ 22) Wydziału Zarządu głównego z uwzględnieniem następującej dyrektywy:

»Zarząd główny corocznie ustanawia z pośród siebie do załatwiania bieżących czynności i kontrolowania działalności Kół Towarzystwa dwa równorzędne Wydziały, urzędujące w Krakowie i we Lwowie. W skład tychże Wydziałów wchodzą mianowicie: w skład Wydziału krakowskiego prezes, Iszy jego zastępca, Iszy sekretarz, podskarbi, buchalter i odpowiednia liczba członków Zarządu głównego, mieszkających stale w Krakowie. W skład zaś Wydziału lwowskiego wchodzą: drugi wiceprezes Towarzystwa, drugi sekretarz, zastępca podskarbiego, zastępca buchaltera, oraz odpowiednia liczba członków Zarządu głównego stale mieszkających we Lwowie«.

»Wydziały Zarządu głównego wykonują wszystkie bieżące czynności tegoż, załatwiają na plenarnych posiedzeniach Zarządu głównego przekazane lub przydzielone im sprawy, utrzymują ciągłe stosunki z Kołami Towarzystwa i wykonują nad nimi bezpośrednią kontrolę, a mianowicie: w okręgach przez Zarząd główny ustanowionych w obrębie uprawnienia przez tenże Zarząd uchwalonego, a objętego w odnośnym regulaminie Towarzystwa«.

Niezależnie od tego »prezes Towarzystwa sam lub przez swoich delegatów wykonuje naczelny nadzór nad organami wykonawczymi Towarzystwa«. Niezależnie od tego »Rada nadzorcza sprawuje kontrolę wskazaną w § 45 statutu z r. 1896 informując się w zakresie swego działania u odnośnych Wydziałów Zarządu głównego«.

V. Sposób załatwienia i wykonania powyższych postulatów i wniosków:

Szanowne Walne Zgromadzenie delegatów Towarzystwa »Szkoły ludowej« porucza Zarządowi głównemu rozpatrzenie powyższych postulatów i wniosków przez osobną komisyę, do której mają być powołani wnioskodawcy. Poleca Zarządowi głównemu, ażeby w terminie najpóźniej do trzech miesięcy zwołał nadzwyczajne Walne Zgromadzenie delegatów Towarzystwa »Szkoły ludowej« i na niem przedłożył program działania Towarzystwa na następne dziesięciolecie i przedłożył stanowcze wnioski, mające na celu dokonanie nowej rewizyi statutu z zastosowaniem do programu potrzeb i warunków organizacyi Towarzystwa.

Wnioski Koła III w Krakowie.

1) Żadna dotychczas napisana popularna historya Polski nie odpowiada w zupełności swojemu zadaniu, wobec czego Walne Zgromadzenie delegatów T. S. L. poleca Zarządowi głównemu ogłosić konkurs na popularne, a jednocześnie zajmujące i naukowe opracowanie dziejów Polski. Na sędziów konkursu III Koło poleca: Askenazego, Grabskiego, Korzona, Smoleńskiego, Limanowskiego i M. Brzezińskiego z Warszawy.

2) Walne Zgromadzenie delegatów wzywa Koła do zakładania wypożyczalni wiejskich i miejskich, sposób to bowiem najlepszy i najtańszy szerzenia oświaty pozaszkolnej.

3) Walne Zgromadzenie delegatów poleca Kołom organizowanie w całym kraju czytelni pism polskich dla każdego dostępnych.

Wnioski Koła im. T. T Jeża we Lwowie.

I. Walny Zjazd delegatów poleca Zarządowi głównemu poczynić kroki, celem zwołania w miesiącu czerwcu 1902 we Lwowie kongresu wszystkich towarzystw i instytucyi, popierających oświatę, dla zastanowienia się nad środkami zwalczania w Galicyi analfabetyzmu, względnie celem utworzenia w kongresie oświaty, mającym się odbyć we Wrześniu b. r. w Krakowie, osobnej sekcyi dla powyższej sprawy.

II. Walny Zjazd delegatów uchwala zmianę statutu w tym kierunku, że się powołuje do życia radę przyboczną dla Galicyi wschodniej, ze siedzibą we Lwowie, na wzór rady przybocznej, przewidzianej w § 22. statutu T. S. L. r. 1894.

III. Walny Zjazd delegatów wzywa Zarząd główny, aby możliwie największą część funduszów obracał na działalność Towarzystwa w Galicyi wschodniej.

IV. Walny Zjazd delegatów, poleca Zarządowi głównemu, aby, o ile możności na najbliższy Zjazd delegatów opracował na podstawie wyników ostatniego spisu ludności, szczegółowy, w porozumieniu z Kołami T. S. L. we wschodniej Galicyi ułożony, plan systematycznego działania na kresach wschodnich (budowa szkół, zakładanie czytelń, wprowadzenie w życie instytucyi »wędrownych nauczycieli« etc. etc.).

V. Walny Zjazd delegatów poleca Zarządawi głównemu, ażeby, niezależnie od wniosku poprzedniego, przystąpił już w bieżącym roku administracyjnym do budowy tych szkół w Galicyi wschodniej, których założenie zostało już w sposób zasadniczy postanowione, bądź to przez Zarząd główny, bądź przez Zarządy Kół poszczególnych, miejscowych.

VI. Walny Zjazd delegatów, poleca Zarządowi głównemu poczynić kroki u Rady szkolnej krajowej, aby ogłaszano w rocznych sprawozdaniach tejże Rady, obok ilości szkół ludowych, także ilości klas i uczęszczających do nich dzieci według języka wykładowego.

Wnioski Koła akademickiego we Lwowie.

Z uwagi,

1) że skonstantowany fakt powolnej rutenizacyi ludności polskiej w Galicyi wschodniej zniewala T. S. L., a w szczególności wschodnio - galicyjskie Koła, do energicznej i systematycznej działalności oświatowej;

2) że przeważna ilość Kół galicyjskich nienależycie pojmuje i wykonywa swe obowiązki i w nader luźnym do siebie i władzy centralnej pozostaje stosunku;

3) że przeto zadaniem nie cierpiącem zwłoki jest pobudzenie do życia uśpione i nieczynne Koła T. S. L. we wschodniej Galicyi i nadanie jednolitego kierunku dorywczej i często bez planu prowadzonej przez nie pracy;

4) że urzeczywistnienie tego zadania wymaga nader wielkiej gorliwości w kierownictwie, kontroli, informowaniu, pouczaniu i lustrowaniu Kół ze strony władzy centralnej;

5) że wkońcu Zarząd Główny T. S. L. prowadząc planową pracę w Galicyi zachodniej i na Śląsku, tudzież ze względu na ogrom agend, niedostateczną znajomość stosunków wschodnio-galicyjskich i zbytnią odległość, nie mógłby nią skutecznie pokierować;

Walny Zjazd uznaje potrzebę powiększenia liczby członków Zarządu Głównego i uchwala następującą nowelę § 37 statutu:

§ 37. »Zarząd Główny składa się z 30 członków, a mianowicie z prezesa, z 2 wiceprezesów, 2 sekretarzy, podskarbiego, buchaltera, oraz ich zastępców i 21 członków.

Prezes, jeden z wiceprezesów, jeden z sekretarzy, podskarbi i buchalter oraz ich zastępcy i 12 członków Zarządu Głównego muszą stale mieszkać w Krakowie, 6 członków Zarządu musi stale mieszkać we Lwowie.«

Walny Zjazd postanawia stworzyć w łonie Zarządu Głównego sekcyę dla Galicyi wschodniej z siedzibą we Lwowie, któraby składając się z 6 członków mieszkających stale we Lwowie, akcyę oświatową w Galicyi wschodniej ujednostajniła i nią kierowała.

Z uwagi,

1) że w Galicyi, przedewszystkiem zaś w Galicyi wschodniej i na Bukowinie uczuć się daje w sposób dotkliwy przerażająco ogromny brak polskich szkół ludowych;

2) że fundowanie nowych właściwych szkół ludowych kosztem Towarzystwa jest ze względu na wielki nakład, a szczupłe fundusze Towarzystwa, niemożliwem;

3) że budżet krajowy na wydatki szkolne nie może być w najbliższym czasie podniesionym, wobec czego niema nadziei, iżby w najbliższej przyszłości można było przystąpić do budowy większej ilości właściwych szkół ludowych kosztem kraju,

Walny Zjazd poleca Zarządowi Głównemu przystąpić w najbliższym czasie do założenia przedewszystkiem w Galicyi wschodniej i na Bukowinie odpowiedniej ilości szkół ambulansowych, przy stosunkowo mniejszym koszcie i krótszym czasie, przynoszących niemniej dobre wyniki.

Wniosek Koła Pań w Przemyślu.

Zarządowi Głównemu poleca się, by w drodze właściwej postarał się o zmianę odnośnej ustawy o Radach szkolnych miejscowych w tym kierunku, by w Radzie szkolnej miejscowej przy szkole Towarzystwa Szkoły Ludowej zasiadał zawsze delegat tego Towarzystwa.

Wniosek p. Wład. Dunin-Wąsowicza, delegata Koła akad. we Lwowie.

Uzupełnienia projektu zmiany statutu Tow. „Szkoły ludowej"

W § 2. lit. *c*) nowy ustęp *d) przez zakładanie i utrzymywanie szkół dla dorosłych analfabetów.*

Wskutek tego lit. *d*) = *e*).

Po lit. *d*) nowy ustęp *f) przez urządzanie popularnych wykładów dla ludu.*

Wskutek tego lit. *e*) = *g*)

f) = *h*)

g) = *i*)

h) = *k*)

Po lit. *h*) nowy ustęp *l) przez wydawanie dziełek ludowych.*

W § 18. w II. ustępie zmiana liczby członków Zarządu z *6* na ***10*** (albo też zostawiając liczbę *6* — dodać słowa: *i tyluż ich zastępców*).

W § 20. po ust. *7*) nowy ustęp ***8)*** *w porozumieniu i za zezwoleniem Zarządu głównego zakłada i utrzymuje szkoły dla dorosłych analfabetów.*

Wskutek tego *8*) = ***9)***
9) = ***10)***
10) = ***11)***

Po ust. *10*) nowy ustęp ***12)*** *przedstawia Zarządowi głównemu wnioski o wydawanie dziełek ludowych.*

Wskutek tego ust. *11*) = ***13***).

W § 22. na samym początku przed słowem »posiedzenia« dodać *„zwyczajne"*.

W § 28. po słowach: »lub jego zastępca« dodać: *„przewodniczący na Zgromadzeniu Koła. W razie nieobecności obu, Zgromadzenie porucza jednemu z obecnych przewodniczenie obradom"*.

Wskutek tego reszta słów tego § z obecnego statutu odpada.

W § 30. po słowach: »następnie Zgromadzenie może« dodać: *„obradować i ważnie uchwalać bez względu na ilość obecnych w drugim terminie, który — jeśli to Zarząd uzna za stosowne — może być oznaczany na ten sam dzień co pierwszy, jednak w czasie co najmniej o godzinę późniejszym. Ostatnie zwołanie Walnego Zgromadzenia nie potrzebuje osobnych, § 23 przepisanych ogłoszeń"*.

Wskutek tego reszta słów §. 30 odpada.

Po § 40 — nowy *§* ***41.*** *„Zarząd główny może również dla poszczególnych krajów koronnych lub dla wschodniej Galicyi ustanowić z członków Towarzystwa tamże zamieszkałych, Radę przyboczną, złożoną z 6 członków i przekazać jej załatwianie spraw, terytoryum Rady objęte, a mianowicie:*

1) *Stałe utrzymywanie w ewidencyi stosunków ludnościowych w miejscowościach swego okręgu terytoryalnego, a przedewszystkiem u tych, gdzie żywioł polski jest w mniejszości — i zwracanie uwagi na nie najbliższym Kołom T. S. L.*
2) *Zakładanie Kół nowych, kierowanie działalnością Kół już istniejących w danym okręgu terytoryalnym i wykonywanie kontroli nad niemi przez wysyłanie lustratorów.*
3) *udzielanie informacyi co do szkół dla analfabetów i czytelń ludowych, tudzież ułatwianie zakładania tychże.*

Sprawy organizacyjne Rady przybocznej obejmuje osobny regulamin, zatwierdzony przez Zarząd główny.

Uchwały Rady przybocznej wymagają zatwierdzenia Zarządu głównego.

Wskutek tego posuną się o *1* wszystkie następne § w cyfrach swoich porządkowych.

W § 47 na końcu dodać: *„obejmują jednak sprawozdanie z działalności Towarzystwa za ubiegły rok administracyjny, który trwa w granicach kalendarzowych"*.

W § 52. po lit. *b*) nowy ustęp ***c)*** *„członkowie Rady przybocznej"*.

Wskutek tego lit *c*) = ***d***).

Na końcu tego § po słowie »pod a)« dodać: *„b) i c)"*.

W § 55. po słowach »Rady nadzorczej« dodać: *„Sądu rozjemczego i Rady przybocznej"*.

W § 58. po słowie »przedmiotem dyskusyi« dodać: *„dla głosowania nad nimi potrzebną jest uchwała nagłosci, w przeciwnym razie przekazuje się je Zarządowi głównemu do załatwienia"*... i t. d. (z dotychczasowego statutu).

Wskutek tego wypadają tylko słowa »przekazania ich«.

Wniosek Koła w Tarnowie.

Zarząd główny:

a) poczyni stosowne kroki celem wyjednania zmiany obecnej ustawy przemysłowej w tym kierunku, aby w przyszłości nie było wolno przyjmować młodzieży do terminu przed ukończeniem 4 klasy szkoły ludowej;

b) przedstawi konieczność zajęcia się wprowadzeniem a jeszcze więcej zabezpieczeniem bytu nauki dopełniającej w miastach;

Wniosek p. K. Argasińskiego, delegata Koła akad. we Lwowie.

Ze względu że

zakładanie czytelni ludowych w całej Galicyi a w szczególności we wschodniej jej części jest jednem z najważniejszych zadań T. S. L.;

że dobrze zorganizowane czytelnie ludowe są nieraz jedyną ostoją polskości w miejscowościach, w których ludność polska pozostaje w mniejszości i ulega powolnemu wynarodowieniu;

że wielka ilość Kół wschodnio-galicyjskich nie zakłada czytelni ludowych z powodu nieznajomości odpowiednich polecenia godnych książek oraz braku wiadomości, gdzie się po nie udać należy;

że księgarnie nie zawsze posiadają na składzie odpowiednie książki i nie zawsze udzielają znaczniejszych zniżek w cenach przy mniejszych zamówieniach:

Walne Zgromadzenie T. S. L. poleca Zarządowi gł. założyć natychmiast dla Galicyi wschodniej »Główny skład książek T. S. L.«, któryby Kołom T. S. L. na żądanie dostarczał za gotówkę lub na kredyt do pewnej wysokości księgozbiorki polecone dla czytelni ludowych, je uzupełniał i temsamem zakładanie czytelni Kołom jak najbardziej ułatwiał.

»Główny skład książek« ma powstać przy projektowanej Radzie przybocznej dla Galicyi wschodniej (sekcyi wschodnio-galicyjskiej Zarządu gł.) we Lwowie lub przy którem z Kół wschodnio-galicyjskich.

Sprawozdanie Zarządu Głównego.

Dnia 12 maja b. r. opuściło prasę X Sprawozdanie Zarządu Głównego za okres sprawozdawczy 1901/2 roku. Dzieli się ono na dwa główne działy tj. część rachunkowo-kasową i część sprawozdawczą z działalności samej tak Zarządu Głównego, jak i Zarządów Kół miejscowych i Rady Nadzorczej. Część rachunkowo-kasowa przedstawioną jest w odmiennej niż lat poprzednich formie i zawiera dwie główne tabele: 1) Zestawienie rozchodów i wydatków za rok 1901, w połączeniu z budżetem na rok następny, 2) Bilans Towarzystwa z dniem 31 grudnia 1901. Różnica formy powyższych zestawień z lat dawnych i roku obecnie zamkniętego polega na tem, że gdy dawniej wykazywano obroty poszczególnych funduszów (zakładowy, bialski, administracyi, budowy i utrzymania szkół) w osobnych zestawieniach, dziś połączono je w jednem, ogólnem zestawieniu dochodów i wydatków Kasy głównej.

Zestawienia rachunku zysków i strat pominięto obecnie wychodząc z tej zasady, że pojęcie zysku zastosowywane w przedsiębiorstwach zarobkowych, w obrotach funduszów T. S. L. zastąpionem być może ogólnym tytułem dochodów.

Część sprawozdania z ogólnej działalności różni się również od dawniej przyjętej formy. Polega ona na tem, że zaniechano szerokiego rozpisywania się o szczegółowej działalności Kół, wobec drukowania sprawozdań Kół w Miesięczniku T. S. L. a zestawiono w osobnej tabeli najważniejsze cyfry dotyczące stanu i ruchu Kół. Cyfry te nie są bezwzględnie dokładne i wierne z tej przyczyny, że wielka ilość Kół nie podaje w swych sprawozdaniach częstokroć najważniejszych danych, jak: ilości odbytych posiedzeń, urządzonych odczytów, przedsiębiorstw, ilości członków i t. p. By zapobiedz na przyszłość tym niedokładnościom i podać Kołom możność niepomijania takich dat, okaże się potrzeba wygotowania jednolitego schematu sprawozdawczego, szczegółowszego niż obecnie używany bywa, a o ile będzie on ściśle wypełniony, da możność zestawienia bardzo wiernego obrazu działalności Kół w cyfrach. Teżsame uwagi nasuwają się i co do tabeli ze stanu i ruchu w czytelniach i wypożyczalniach.

Zmieniono obecnie i format sprawozdania na większy, na format, w jakim wychodzi Miesięcznik, a to w tym celu, by broszura ta oprawioną być łatwo mogła z rocznikiem Miesięcznika, co stanowić będzie bardzo szczegółowo zestawioną całość, zawierającą dokładny obraz działalności całego Towarzystwa.

Zewnętrzna forma tegorocznego sprawozdania wypadła bardzo starannie dzięki staraniom Drukarni Literackiej (Jagiellońskiej), z pod prasy której wydano 1500 egzemplarzy.

Nakładem Tow. Szkoły Ludowej. Z drukarni Literackiej w Krakowie.